DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 236. Wtorek, 12 (24) Października 1865 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących, po Świętach uroczystych i niedzielach.—Prenumerata w biórze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.— Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 4, za 2-krotne kop. 6, za 3-krotne kop. 8.— Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku nie zwracają się.—Listy przyjmują się tylko frankowane.— We wszystkiem co dotyczy Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji.

Rok 2.

Prenumerata w Warszawie: Rocznie rs. 8.— Półrocznie rs. 4.—Kwartalnię rs. 2.— Miesięcznie kop. 67.— Bez odnoszenia w biórze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się.— Numer pojedynczy kop. 5.— Za odnoszenie do domu, opłaca się miesięcznie kop. 5.— Na prowincji na stacjach Pocztowych w Królestwie i Cesarstwie: Rocznie rs. 9 k. 20.— Półrocznie rs. 4 kop. 60. — Kwartalnie rs. 2 kop. 30.— Za przesyłkę w kopertach kwartalnie dopłaca się rsr. 1.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 11 (23) Października.

Okólnik Członka-Zawiadującego czynnościami Komitetu Urządzającego do Komisij Spraw Włościańskich z dnia 6 (18) Października roku bieżącego N. 69. Stosownie do § 8 „Informacji dla układających projekta tabel likwidacyjnych", dziedzice są obowiązani dołączać do tabel likwidacyjnych wykazy hypoteczne. Okólnikiem z dnia 3 (15) Lipca r. b. N. 54 wyjaśniłem, że zamiast kompletnych wykazów hypotecznych należy dołączać do tabel likwidacyjnych jedynie wypisy z dwóch pierwszych działów, i zarazem wskazałem cel, dla którego wypisy te są potrzebne, a mianowicie dla udowodnienia tytułu własności i wykazania wsi składających dobra objęte jedną księgą hypoteczną. Tymczasem obecnie przy rewizji tabel w Komisji Centralnej spostrzegać się daje, że do takowych dołączane bywają niekiedy wyciągi hypoteczne nie świeżej daty, lecz dawniejsze, przed kilką laty wyjęte, podług których tytuł własności dóbr należy nie do tej osoby, która w tabeli likwidacyjnej jest wymieniona. W podobnych przypadkach Komisja Likwidacyjna napotyka wątpliwości, przy zarządzaniu wypłaty kapitału likwidacyjnego. Z tego powodu poczytuję sobie za obowiązek upraszać Komisje Spraw Włościańskich, aby przy podawaniu przez dziedziców dóbr tabel likwidacyjnych, wymagały koniecznie wyciągów hypotecznych świeżej daty, i aby bez takich wyciągów nie przedstawiały tabel Komitetowi Urządzającemu.

Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych.—Na zasadzie odezwy Konsulatu Jeneralnego Cesarsko-Królewsko-Austrjackiego, Komisja Rządowa podaje do wiadomości powszechnej, że z powodu pojawienia się zarazy księgosuszu i karbunkułu pomiędzy bydłem rogatem w niektórych miejscowościach Królestwa Polskiego, Cesarsko-Królewska Komisja Namiestnicza w Krakowie wydała zarządzenia, wzbraniające wprowadzania z Królestwa Polskiego do okręgu Krakowskiego bydła rogatego i owiec, oraz przywożenia tam produktów z tych że zwierząt pochodzących.

Pocztamt Warszawski podaje do powszechnej wiadomości, że od dnia 3 (15) Października r. b. na przedmieściu Pradze, otworzoną została Ekspedycja Poczt, w której przyjmowaną i ekspedjowaną będzie wszelkiego rodzaju korespondencja, oraz prenumerowane być mogą gazety i pisma perjodyczne.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 11 (23) Października.

Smierć lorda Palmerstona i przypuszczalne jej następstwa, przedstawiają bogaty przedmiot dla uwag europejskiej prasy. Jakkolwiek dzienniki angielskie utrzymują, że w polityce zagranicznej Wielkiej Brytanji nie zajdzie żadna zmiana, wszelako zachodzi pytanie, czy następca lorda Palmerstona zdoła utrzymać na tej samej stopie serdeczne porozumienie z Francją, którego najsilniejszą podporę stanowił zmarły mąż stanu, a który był pewnym przyjacielem Napoleona III. Jeżeli następcą lorda Palmerstona będzie hr. Russell, to możnaby watpić aby ścieśnił porozumienie z Francją, nie dla tego, aby nieuznawał korzyści z nią przyjaźni, ale z powodu nie tak giętkiego charakteru. Dalej pytają się, czy lord Russell potrafi długo utrzymać się przy władzy, bo głównie potężna osobistość lorda Palmerstona potrafiła utrzymywać w połączeniu różnorodne żywioły, wchodzące w skład obecnego gabinetu londyńskiego. Gabinet będzie musiał przybrać albo wybitniejszy liberalny charakter, albo bardziej zachowawczy, a w tym ostatnim razie polityka Anglji mogłaby skłonić się ku Austrji. Co do polityki wewnętrznej, zdaje się, iż kwestja reformy parlamentarnej, której stał na zawadzie wyłącznie lord Palmerston, zostanie wyprowadzona na pierwszy plan, a *Morn. Post* już nawet donosi, że projekt reformy będzie przedstawiony na następnych posiedzeniach izby.—Telegram z Londynu donosi, że lord Russell otrzymał od królowej, która wkrótce miała powrócić do Londynu, poruczenie utworzenia nowego gabinetu. Zdaje się wszelako, iż idzie tu więcej o formę, niż o samą rzecz. Według następnego telegramu, ministrowie powracali do Londynu, a powszechnie utrzymywano, że hr. Russell przyjmie godność prezesa gabinetu, czyli pierwszego ministra, pozostawiając sobie wydział spraw zagranicznych.

Niektóre dzienniki klerykalne francuzkie utrzymują, że m-gr. de Merode usunął się z gabinetu rzymskiego tylko ze względów zdrowia, i skoro odzyska siły, powróci znów do władzy.— Powszechnie jednakże sądzą, iż dymisja jego jest następstwem zwrotu usposobień stolicy apostolskiej, a *Patrie* dodaje, iż do dymisji tej przyczyniły się nie mało depesze o bandytyzmie. Gabinet paryzki z tego powodu miał uznać obecną chwilę za bardziej sprzyjającą pojednaniu i miał doradzać gabinetowi włoskiemu nowe w tym duchu usiłowania; p. Nigra pochwalał roztropność tych rad, a p. Sartiges otrzymał polecenie pomagania usiłowaniom włoskim. Niepodobna jednakże zapewnić, czy zmiana zaszła w Rzymie, usprawiedliwi te nadzieje. Kardynał Antonelli, zwycięzywszy swego współzawodnika, może zachowa większą oględność w formach, ale w gruncie nic się nie zmieni w polityce stolicy apostolskiej.

Noty Austrji i Prus, żądające od senatu frankfurckiego położenia końca agitacji politycznej, sprawiły w Niemczech wielkie wrażenie. *Gen. Cor.*, jak donosi obszerny telegram z Wiednia, potwierdzając wiadomość o wysłaniu tych not, powiada, iż takowe spowodowane były przez sejm deputowanych niemieckich. Państwa niemieckie mają nie tylko prawo ale i obowiązek nie znoszenia, aby deputowani pojedynczych państw niemieckich przywłaszczali sobie mandat deputowanych całych Niemiec i w tym duchu rozwijali czynność polityczną, oraz ustanawiali stałą instytucję, jaką miał być komitet 36-ciu. Dalej *Gen. Cor.* dowodzi, że ten krok dwóch wielkich mocarstw niemieckich nie jest wcale niezwykłym i nieraz się zdarza, iż jedno państwo odwołuje się do drugiego, jeżeli w niem zachodzą wypadki zagrażające spokojności i porządkowi pierwszego. W końcu tenże organ ministerjalny wiedeński oświadcza, iż nic mu niewiadomo o zaniesieniu zażalenia, z powodu wspomnionych not, przez senat frankfurcki do sejmu związkowego. — Stała reprezentacja mieszczaństwa, czyli kolegjum 51 w Frankufurcie, przesłało do senatu uchwałę wyrażającą nadzieję, że senat z energją i godnością odeprze wszelką napaść na zwierzchnicze prawa wolnego miasta i wszelką groźbę przeciwko jego niezależności. Według telegramu z Frankfurtu, senat na nadzwyczajnem posiedzeniu, jednogłośnie uchwalił odrzucić żądania wyrażone w notach obu wielkich mocarstw niemieckich.

Z Flensburga telegrafują, iż w Eckernförde i Borbye z powodu przyjmowania tam księcia Augustenburgskiego, toczy się śledztwo, do którego powoływane są osoby, które brały udział w tem przyjęciu, a mianowicie członkowie kolegjum deputowanych. Do Borbye przysłano dwie kompanje piechoty pruskiej, które rozkwaterowano u obywateli. *Nordd. Z.* powiada, że przyjęcie dla ks. Augustenburgskiego było przygotowane przez pewnego pana i jego orszak.

Telegram z Paryża donosi, że Anglja zgodziła się na przyjęcie udziału w międzynarodowej sanitarnej konferencji.—Z Madrytu telegrafują, że cholera prawie już tam ustała; za to telegram z Drezna podaje wiadomość, że w Werdau epidemja wcale się nie zmniejszyła. Do 19-go b. m. zachorowało w tem mieście, liczącem 10,500 mieszkańców, w ogóle 131 osób, z których umarło 42. Drezdeńscy lekarze wojskowi pospieszyli do Werdau, dla nicsienia pomocy.

Inny telegram z Drezna donosi o przybyciu tam w d. 19-m października króla portugalskiego, który stanął u swego szwagra, księcia Jerzego. Królowa Maria Pia, ze względu na dwuletniego następcę tronu, znajdującego się wraz z rodzicami, nie towarzyszyła swemu małżonkowi w tej wycieczce.

Według ostatnich wiadomości z Nowego Jorku, sięgających do 12-go b. m., a podanych przez telegram z Londynu, prezydent Johnson odpowiedział deputacji z Kentucky, iż sądy wojenne zostaną tam zniesione i wojska murzyńskie cofnięte. Wybory w Pensylwanji, Ohio, Indja-

nie i Jowa, wypadły na korzyść republikanów. Konwent Karoliny północnej, za przykładem innych, przyjął zmianę wprowadzoną w ustawie co do zniesienia niewolnictwa.

Zwracamy uwagę czytelników na zamieszczone poniżej korespondencje z Zurichu i Lucerny, oraz biograficzny szkic lorda Palmerstona.

---

* (Akt otwarcia akademji duchownej). W dniu wczorajszym nastąpiło uroczyste otwarcie warszawskiej akademji duchownej rzymsko-katolickiej, w przeznaczonym dla niej nowym lokalu, w gmachu klasztoru po-karmelickiego na Krakowskiem-Przedmieściu, o urządzeniu którego i wewnętrznych udogodnieniach niezbyt dawno donosiliśmy.

O godzinie 2-ej po południu, w kościele po-karmelickim, pod przewodnictwem jego ekscelencji imci ks. Rzewuskiego, biskupa-nominata prusieńskiego, prezydującego w zwierzchności akademji duchownej, zebrali się w pontyfikalnych szatach członkowie tejże zwierzchności, wyższe duchowieństwo, przełożeni zgromadzeń zakonnych, profesorowie akademji, oraz alumni. Za przybyciem JW. Hrabiego Berga, Namiestnika Królestwa, jego ekscelencja ks. biskup Rzewuski, otoczony całą asystą, przyjmował go we drzwiach kościoła wodą święconą—a jak tylko dostojny Hrabia zajął miejsce przed balustradą prezbyterjum w towarzystwie wielu jenerałów i dygnitarzy cywilnych, a między tymi członków rady stanu, rady administracyjnej i komitetu urządzającego, dyrektorów głównych prezydujących w komisjach rządowych, przedstawicieli różnych władz, ks. biskup zaintonował „Veni Creator", po ukończeniu którego przez cały kler duchowny, wszyscy zebrani, w procesjonalnym pochodzie, poprzedzani krzyżem, przeszli przez zakrystję, w korytarze gmachu akademji i udali się do oratorjum, gdzie ks. biskup Rzewuski wziąwszy wodę święconą i zaintonowawszy „asperge me hysopo", udał się również procesjonalnie z całem zebraniem w inne części gmachu, święcąc go wszędzie według obrządków rytuału, a duchowieństwo śpiewało chórem psalmy i pieśni dla aktów konsekracyjnych przepisane; po odśpiewaniu zaś „Te Deum laudamus" udali się wszyscy do obszernej sali rekreacyjnej, gdzie ks. biskup odśpiewał stosowne modlitwy, a w końcu: „Domine salvum fac Regem Nostrum Alexandrum" i orację „pro rege", a następnie rektor akademji, ksiądz Kossowski, zająwszy miejsce w katedrze pod portretem Najjaśniejszego Pana w egzotyczne krzewy przybranym, miał mowę do zgromadzonych, w której wykazawszy ważność i znaczenie instytucji akademickiej pod względem społecznym i teologicznym, oraz dobrodziejstwo dogodnego jej pomieszczenia w dzisiejszym gmachu, wynurzył głębokie podziękowanie JW. Namiestnikowi Królestwa oraz objawił wyrazy wdzięczności dyrektorowi głównemu komisji rządowej spraw wewnętrznych i duchownych za ten nowy dowód opieki i względów duchowieństwu katolickiemu okazanych, a po skończeniu mowy tej, umieszczona w sąsiedniej sali orkiestra wojskowa, zabrzmiała hymnem narodowym „Boże Cesarza chroń". Następnie dostojny Namiestnik z całem towarzystwem raczył udać się do wspaniałego refektarza i przyjąć tam wystawny obiad. Blizko 150 osób zasiadło do stołu; pierwszy toast wzniósł ks. rektor Kossowski za zdrowie Najjaśniejszego Pana, drugi JW. Namiestnik za pomyślność akademji, następnie dziękując w imieniu akademji, ks. rektor wzniósł zdrowie JW. Namiestnika, w końcu zaś JW. senator Pogodin, znany na polu piśmiennictwa ruski akademik, bawiący obecnie czasowo w Warszawie, podnosząc głos w imieniu nauki, spełnił toast, objawiając życzenie wspólnej pomyślności Rosji i Polski; każdemu toastowi towarzyszyły szczere i głośne wiwaty. Po skończonym obiedzie, JW. Hrabia raczył jeszcze oglądać różne części gmachu, objawiając wszędzie swoje wysokie zadowolnienie.

* (Kronika kościelna). W dniu wczorajszym tutejsza akademja duchowna rzymsko-katolicka, obchodziła w kościele po-karmelickim na Krakowskiem Przedmieściu, z solenną wystawnością, doroczny odpust swego patrona św. Jana Kantego, niegdy profesora akademji krakowskiej. Ranną wotywę przed obrazem uroczystującego patrona odprawił ks. Buliński kanonik katedralny sandomierski. Sumę, otoczony wyższem duchowieństwem i klerem alumnów akademji duchownej, celebrował JW. J-mci ks. Rzewuski biskup nominat prusieński, prezydujący w zwierzchności akademickiej; ewangeliczne słowo wygłosił znany mówca kościelny ks. Goljan profesor akademji. W czasie sumy liczny chór instytutu muzycznego pod przewodnictwem swego dyrektora Apolinarego Kątskiego, przy towarzyszeniu fisharmonji i instrumentów smyczkowych, wyegzekwówał z wyższą dokładnością znakomite dzieło Mozarta, mszę czterogłosową z tonu F major; na ofertorjum odśpiewaną została przez chór cały, z czuciem i precyzją, modlitwa kompozycji dyrektora Kątskiego. Poobiednie niespory również celebrował ks. Sotkiewicz kanonik metropolitalny.

W kościele kks. reformatów odbyło się doroczne nabożeństwo odpustowe św. Piotra z Alkantary; wotywę i nieszpory odprawił ks. Stupiński, który również w czasie sumy celebrowanej przez ks. Jankarskiego wygłosił ewangeliczną naukę, na nieszporach zaś kazał ks. Zwierzyński.

W kościele po-augustjańskim sumę celebrował ks. Rzadki, podczas której chór amatorów przy towarzyszeniu organu odśpiewał mszę Vogla, na ofertorjum modlitwę Chwaliboga solo tenor, na benedictus chór senza organo J. Haydena, na zakończenie chór z fugą „Beatus vir" J. Elsnera.

W czasie wotywy odprawianej przez ks. Osińskiego w kościele ks. ks. karmelitów na Lesznie, przybyły z Suwałk ośmioletni Antoś Jackiewicz, syn nauczyciela muzyki, z zadziwiającą i bezprzykładną w tak dziecinnym wieku dokładnością, w obec dyrektora Moniuszki i profesorów instytutu muzycznego, wykonał na organach mszę primae classis R. Zientarskiego, na graduale praeludium Herzoga, na offertorjum praeludium Frejera i modlitwę Moniuszki, oraz na benedictus fugę Bacha E dur.

W kościele katedralnym sumę i nieszpory celebrował ks. Szczygielski kanonik metropolitalny; słowem ewangelicznej nauki odzywał się ks. Jungowski profesor seminarjum, na chórze orkiestra wykonała mszę Słoczyńskiego. Dotychczasową orkiestrę katedralną już w przyszłym miesiącu zastąpi chór artystycznej młodzieży tutejszego instytutu muzycznego, pod przewodnictwem dyrektora Kątskiego.

* (Opera włoska). Wczoraj, artyści włoscy, przedstawili nam po raz pierwszy, nieznaną dotąd na scenie warszawskiej, operę Verdiego „Bal maskowy." Przedstawienie to można zaliczyć do najświetniejszych! Sama partycja „Balu" bogata w mnóstwo motywów, coraz piękniejszych, napisana z ogromnym efektem, przeprowadzona pod względem instrumentacji, z prostotą i niesłychaną znajomością kombinacij muzycznych, a wreszcie ożywiona czuciem i palącą namiętnością, podniesionemi do najwyższej potęgi, oślepia słuchacza tak nadzwyczajnem bogactwem. Ucho nie może wydołać w pochwyceniu i zatrzymaniu, tych rozmaitych kolorów, jakiemi Verdi przystroił swój Bal maskowy! Potrzebujemy wsłuchać się bardziej w jego partycję ażeby módz dokładnie i poważniej jak na to zasługuje, opisać jej piękność, rozebrać szczegółowo. Uczynimy to zaraz po drugiej reprezentacji. Dziś jednak niepodobna jest wstrzymać się od złożenia zasłużonych pochwał, wszystkim obojej płci artystom, wchodzącym do personelu nowej opery. Nie mówimy już o pani Trebelli, której potężny talent przywykliśmy uwielbiać zawsze i w każdej roli a która i wczorajszą partję wróżki „Ulryki" wykonała z przejmującą duszę prawdą i jej tylko właściwem wykończeniem w śpiewie, lecz panna Giovannoni—która w tym sezonie po raz pierwszy ukazała się na scenie, zadziwiła nas ogromnym, niesłychanym postępem, jaki od kilku miesięcy w znajomości śpiewu i umiejętności użycia bogatych zasobów swojego głosu zrobiła. Zostawiając szczegółowe ocenienie talentu pierwszej sopranistki, do drugiego przedstawienia „Balu" wyznamy dziś jedynie, że jest to jeden z najpiękniejszych głosów, jakie dziś, na jakiejkolwiek scenie usłyszeć można i pewni prawie jesteśmy iż p. Giovannoni na przyszły sezon będzie mogła z powodzeniem śpiewać na scenie opery włoskiej w Paryżu! Dwaj nowi śpiewacy, baryton, (p. Zacchi) i tenor (p. D'Anton'y) wczoraj również raz pierwszy występujący przed publicznością tutejszą, należą do pierwszorzędnych talentów. Wprawdzie p. D'Anton'y, zrobił prawdziwe poświęcenie występując wczoraj, przy silnem zapaleniu gardła i niedyspozycji, w jakiej od przybycia do naszego klimatu ciągle się jeszcze znajduje; lecz chociaż śpiewak ten, nie mógł rozporządzać tym razem, całemi zasobami swojego organu widocznie jednak posiada on głos potężny i znakomicie wyrobiony, a oprócz tego, jest wybornym, pełnym zapału i czucia aktorem. Za to p. Zacchi był w najszczęśliwszem usposobieniu! Talent to znakomity istotnie, wykończony w śpiewie i w grze zarówno, a głos rozciągły i pełen niezrównanego czucia w wyższych tonach, może być ozdobą każdego personelu i odzywać się śmiało na każdej europejskiej scenie. Już to wczoraj, wszyscy artyści występujący w Balu maskowym, mieli nadzwyczajne powodzenie, gdyż i p. Castelli, odegrała wdzięcznie małą rolę Oskara, pazia hrabiego Ricardo, a w akcie trzecim, prześliczna jej canzonetta w dominie, podobała się publiczności tak dalece, że artystka musiała ją powtórzyć na powszechne żądanie. Pp. Vecchi, Prochazka i Kozieradzki, jak również p. Rybicka (młodsza) w drugorzędnych rolach, umieli jednak przyczynić się do ogólnego powodzenia tej świetnej reprezentancji, której bogate kostjumy i piękna wystawa, dodawały większego jeszcze uroku. Publiczność zapełniająca wszystkie miejsca w sali, oklaskami i przywoływaniem, świadczyła o zupełnem zadowoleniu z tej nowej opery, która należy niewątpliwie do najznakomitszych utworów Verdiego.

* (Widowisko amatorskie). Na wczoraj odbytej w Warszawskiem Towarzystwie Dobroczynności naradzie do urządzić się mającego teatru amatorskiego na dochód ubogich, na pierwszą reprezentację wybrano trzy utwory sceniczne a mianowicie: hrabiego Fredry *„List,"* Wacława Szymanowskiego *„Siła złego na jednego"* i Lubowskiego *„Kto zaraz daje to dużo daje."*

* (Artyści i miłośnicy sceny) tutejszej, wydali w zeszłą sobotę, obiad, na uczczenie prezesa teatrów warszawskich, JW. jenerała Hauke. Licznie zebrane grono, złożone z artystów, literatów, i innych, wyższego znaczenia osób, ożywione było wesołością szczerą i serdeczną.

* (Dawison). Jeden z krewnych tego znakomitego artysty, otrzymał wczoraj od niego następujący telegram z Berlina: „Dzienniki wiedeńskie rozpu„szczają kłamliwą wieść o mej śmierci. Jestem zdrów „i pełen siły. *Dawison*".

* (Zbliżający się zaciąg wojskowy w królestwie polskiem) rozpocznie się 25 b. m. przez losowanie spisowych jednocześnie w całem królestwie. Komisja rządowa spraw wewnętrznych i duchownych, z powodu znacznej liczby spisowych z m. Warszawy powołanych do losowania, zarządziła podzielenie ich na dwa oddziały, a zatem potrzebne będą dwa oddzielne lokale. W skutku tego głównodowodzący wojskami wydał następujące rozporządzenia: 1) Losowanie spisowych chrześcjan, zapisanych do ksiąg ludności stałej, odbywać się ma w barakach ujazdowskich, zajmowanych przez pułk litewski gwardji; a spisowych starozakonnych, zapisanych do ksiąg ludności stałej, oraz spisowych chrześcjan i starozakonnych zapisanych do ksiąg ludności niestałej,—w jednym z pawilonów szpitala wojskowego ujazdowskiego. 2) Spisowych, którzy w obu tych miejscach wyciągną numera na rekrutów lub zastępców, ulokować w tychże barakach ujazdowskich, a dla dozorowania ich przeznaczyć stosowną wartę. 3) Dla urzędów rekruckich przeznaczyć lokale: do przyjmowania rekrutów z m. Warszawy—w koszarach ujazdowskich, a do przyjmowania rekrutów z części gubernji warszawskiej—w nowowybudowanym domu zbornego punktu na Pradze. (*Roz. do woj. okr. warsz.*)

* (Taryfa ogólna do handlu europejskiego). Z upoważnienia wyższej władzy wydrukowanem zostało, w przekładzie na język polski, nowe wydanie Taryfy ogólnej do handlu europejskiego z roku 1857, obowiązującej dla komór Cesarstwa ruskiego i królestwa polskiego, poprawione i dopełnione po dzień 23 maja v. s. r. b., z dołączeniem w końcu cyrkularza departamentu opłat celnych, objaśniającego niektóre pozycje tejże taryfy. Egzemplarze takowego nowego wydania taryfy, nabyć można po 1 rs. w tutejszej komorze składowej, oraz w kancelarji urzędnika ministerjum skarbu do spraw celnych w królestwie polskiem, znajdującej się na Nowym Świecie w domu N. 39 (nowy) gdzie apteka p. Koope; na prowincji zaś we wszystkich główniejszych komorach w królestwie polskiem.

---

* (Ordery). Najjaśniejszy Pan, na skutek przedstawienia Głównodowodzącego wojskami okręgu wojennego warszawskiego, najłaskawiej udzielić raczył ordery: podpułkownikowi *Juganow*, dowódcy 10 konnej baterji artylerji dońskiej—św. Stanisława 2-ej klasy, a jesaułowi *Zottow*, dowódcy 2-go dywizjonu 1-ej baterji artylerji konnej, setnikowi *Rytikow*, dowódcy 2-go dywizjnu 10 baterji artylerji konnej, i setnikowi *Kostin*, dowódcy 1-go dywizjonu 10 baterji artylerji konnej—ordery św. Stanisława klasy 3-ej. *(Rus. Inw.)*

* (Nominacja). Rozkazem w ministerstwie spraw zagranicznych z d. 29 września, jeneralny konsul w Korfu, rzeczywisty radca stanu Roman Bacheracht, mianowany został jeneralnym konsulem w Genui. *(Siew. Pocz.)*

* (Rozkaz ministra wojny). Z najwyższego rozkazu Najjaśniejszego Pana, oficerowie i niższe stopnie artylerji konnej mają zmienić krój mundurów, surdutów i płaszczów, na wzór artylerji pieszej, przytem podszewka u surdutów oficerskich, zamiast białej, ma być czarna. W konnej artylerji gwardji, we wszystkich baterjach, mają być jednakowe klapy u wyłogów bez wypustki. (*Rus. Inw.*)

* (Karność dyscyplinarna). Najjaśniejszy Pan, na wniosek jeneralnego audytorjatu, najwyżej rozkazać raczył: aby oficerowie i urzędnicy wojskowi, którzy stale zawiadują jakąkolwiek oddzielną częścią i mają pod sobą wojskowych niższych stopni, pod względem pociągania tychże do kary dyscyplinarnej, używali prawa dowódców kompanij. *(Rus. Inw.)*

* (Kompletowanie straży policyjnej). Najjaśniejszy Pan, zgodnie z uchwałą komitetu ministrów, w dniu 5 września, Najwyżej rozkazać raczył: aby do czasu wprowadzenia w wykonanie zaprojektowanych w ministerstwach wojny i spraw wewnętrznych, nowych przepisów względem ukompletowania wszystkich komend policyjnych, tak gubernjalnych jakoteż powiatowych, przez wynajętych urlopowanych i dymisjonowanych żołnierzy,—utrzymać dotychczasowy sposób kompletowania tych komend z wojskowych, aby przytem zobowiązać miejscowych naczelników wojennych, aby przy przeznaczaniu ludzi do komend policyjnych, chociażby z liczby niezdolnych 1-ej kategorji, wybierali ludzi najlepszych, i nie inaczej jak za porozumieniem się z miejscową władzą policyjną. *(Rus. Inw.)*

* (Medale za uratowanie ginących). Najjaśniejszy Pan udzielić raczył w liczbie innych, medale za uratowanie ginących: porucznikowi Demidowi i praporszczykowi Misiurowi, którzy w roku 1864, z narażeniem własnego życia, uratowali tonących w morzu ludzi — pierwszemu złoty, a ostatniemu srebrny; tudzież pisarzowi pułkowemu Abrahamowi Meterowi, medal złoty, za uratowanie w czasie tegorocznego pożaru w m. Piotrkowie dwojga dzieci. *(Rus. Inw.)*

* (Sprawa włościańska w Cesarstwie). Po wprowadzeniu w wykonanie listów nadawczych we wszystkich znaczniejszych dobrach (t. j. obejmujących więcej niż 20 dusz ludności), odebrane w ciągu miesiąca sierpnia o biegu sprawy włościańskiej doniesienia obejmują w sobie następne wiadomości względem 109,758 listów nadawczych w dobrach zamieszkałych przez 9.776,017 włościan. Z tej liczby włościan 4,605,192 pozostają jeszcze w obowiązkowych stosunkach; 5,170,825 jest takich, których obowiązkowe stosunki już ustały lub ustają na mocy dobrowolnych układów, podarowania części gruntów, lub na mocy przepisów o okupie obowiązkowym; 2,961,002 włościan, których obowiązkowe stosunki ustały, nabyło grunta na własność: a) bez pomocy ze strony rządu 451,911; b) z pomocą rządu 2,509,091. *(Siew. Pocz.)*

* (Bractwo). *Gaz. Rus.* pisze, że w Moskwie zawiązuje się „Bractwo Mikołaja biskupa," na pamiątkę w Bogu spoczywającego Cesarzewicza, zakładane przez osoby, które miały szczęście znać go osobiście, lub brały udział w wychowaniu jego. Celem tego stowarzyszenia będzie opiekowanie się dziećmi stanu duchownego, które nie mają środków utrzymania i wychowania. *(Siew. Pocz.)*

* (Cholera w m. Bałcie). Gazeta *Kijewlanin* donosi, że 16 września odebrano w Kijowie telegraficzną wiadomość o ukazaniu się cholery w m. Bałcie (w gub. podolskiej), w powiecie bałtskim, także we wsiach Borszczach i Hawanosie. Zachorowało 79 osób, z których zmarło 42. *(Rus. Inw.)*

* (Cholera w Kutaisie). Do gazety *Kaukaz* piszą z tego miasta: „W miesiącu lipcu odebrano wiadomość o cholerze w Trebizondzie, a na początku sierpnia epidemja ukazała się w naszych okolicach i wybuchła w Kutaisie 19 tegoż miesiąca. Od tej daty do 2-go września w szpitalu wojskowym znajdowało się 24 chorych, z których zmarło 14, pozostało 10. Na równinie słabość ta szerzy się widocznie słabiej niż w mieście, a w górach wyżej nad 2.000 stóp wcale jej niedostrzegano, chyba jaki chory przybył tam z równiny. Wielu mieszkańców Kutaisu pouciekali w góry i unikają miasta. Do szpitala cholerycznych, urządzonego w Kutaisie, przybywa stosunkowo nie wiele chorych. Przedsięwzięte energiczne środki sanitarne każą się spodziewać, że epidemja z nadejściem zimy zupełnie ustanie. W każdym jednak razie, lepiej jest mieszkać w górach jak na równinie. *(Rus. Inw.)*

---

* (Pożary w Galicji). *Lemb. Z.* donosi znowu o całym szeregu pożarów. Z liczby dwunastu wyszczególnionych pożarów, cztery wydarzyły się przez nieostrożność, jeden powstał z niewiadomej dotąd przyczyny, a w siedmiu wypadkach ogień był podłożony.

* (Zatwierdzenie wyboru). Austrjackie ministerstwo stanu zatwierdziło wybór profesora Dra Majera na rektora uniwersytetu krakowskiego na rok szkolny 186⁵/₆. *(Krak. Z.)*

* (Pobór do wojska). *Poznań, 19 października.* Z powodu zbliżającego się poboru do wojska w królestwie polskiem, rząd pruski przedsięwziął zawczasu środki zdolne zapobiedz przechodzeniu popisowych przez granicę, gdyż jak doświadczenie przekonało, zdarzają się często w podobnych wypadkach niedogodności, które należy usunąć tak ze względu na stosunki rządu pruskiego z rządem ruskim, jak i w interesie mieszkańców prowincji poznańskiej. *(Patr. Z.)*

* (Projekt kolei żelaznej. Podana przed pewnym czasem przez niektóre dzienniki wiadomość, jakoby projekt kolei żelaznej z Landsberga nad Wartą przez Międzyrzecz do Leszna został przez ministerstwo odrzucony, i że żadnych już nie ma widoków na jego urzeczywistnienie, okazała się, jak się zdaje, mylną, gdyż postawione na zjeździe powiatowym w Międzyrzeczu odbytym w dniu 16-ym b. m., propozycje, mówią zupełnie przeciwnie. *(La Patr.)*

* (Kolej starogrodzko-poznańska). Jak donosi *B. B. Z.*, towarzystwo górno-szlązkiej kolei żelaznej otrzymało pozwolenie od rządu nabycia kolei starogrodzko-poznańskiej, i w tym celu odeszły już w tych dniach zawiadomienia do Szczecina i Wrocławia. *(Patr. Z.)*

Afryka.

* (P. Cameron). Donoszono, że król Abisynji uwolnił p. Camerona, konsula angielskiego, którego trzymał przez długi czas w więzieniu, pomimo reklamacij i próśb Anglji. Ostatnie depesze donoszą, że na nieszczęście, wiadomość ta była błędna. Rząd angielski posyłał do Abisynji ajenta mającego znaczenie, p. Rostan'a, znającego kraj i mówiącego językiem tamecznym, a zatem zdolnego do wywarcia wpływu na króla Teodorze. Ajent ten, po przybyciu nad granicę Abisynji, przekonał się, że nietylko p. Cameron nie został uwolniony z więzienia, lecz że jemu samemu grozi niebezpieczeństwo kajdan, jezeli nie zaniecha misji którą mu powierzono. Wrócił on przeto do Egiptu, gdzie oczekuje na uwolnienie konsula angielskiego. Przyznać należy, że nigdy jeszcze tak wielki kraj jakim jest Anglja, nie był w podobny sposób trzymany w szachu przez barbarzyńskiego księcia. *(La Fr.)*

Ameryka.

* (Zmniejszenie armji). Rozpuszczanie żołnierzy w Stanach Zjednoczonych, dokonywa się w znacznych rozmiarach. Depesze z Nowego Jorku donoszą, że w ostatnich tygodniach wydanym został rozkaz zburzenia wszystkich prawie fortyfikacji znajdujących się w około Washingtonu. *(Le Mon. Un.)*

Anglja.

* (Pretensje Stanów Zjednoczonych). *Times*, należący jak wiadomo do liczby tych organów, które wyrażają najwierniej zmiany zachodzące w przekonaniach opinji publicznej ludu angielskiego, podaje w swym ostatnim numerze artykuł, w którym powiedziano, że wzgląd na roszczenia rządu Stanów Zjednoczonych powinien mieć swoje granice. Organ city londyńskiej oświadcza wyraźnie, że ostatnie reklamacje rządu waszyngtońskiego do rządu angielskiego z powodu spustoszeń i szkód zrządzonych przez statki korsarskie *Shenandoah*, *Alabamę* i t. d., są bezzasadne, i że jeżeli rząd Stanów Zjednoczonych zechce szukać powodów do zajść z Anglją, w takim razie nawet po zadosyćuczynieniu pomienionym reklamacjom, znajdzie nową sposobność do roszczeń; rząd przeto angielski nie powinien ustępować, lud zaś stać będzie za nim. *(Nordd. A. Z.)*

* (Reklamacje amerykańskie). Dzienniki angielskie poczęły przypisywać większą doniosłość reklamacjom amerykańskim. *Times* występuje z groźbami wojny, i wykrzykuje, że naród gotów jest poprzeć rząd w razie odmównej jego odpowiedzi. *Daily-News* proponuje tylko, ażeby złożono sąd polubowny z mężów stanu obydwóch krajów. *(La Patr.)*

Austrja.

* (Dług państwa). *Wien. Z.* ogłasza w osobnym dodatku wykaz wszystkich długów państwa z końcem czerwca 1865. Z wykazu tego, ułożonego przez komisję kontroli długu przy radzie państwa, okazuje się, że ogólny dług państwa wynosił w pomienionym okresie 2,619,076,879 zł. reń., od której to sumy procent roczny przedstawia 118,343,823 zł. reń. 29 krajc. Dług zaś w papierach indemnizacyjnych za wykup gruntów wynosił 525,089,405 zł r. 10 krajc., od której to sumy procent roczny wynosi 26,217,255 zł. reń. 10½ krajc.

* (Okólnik austrjacki i odpowiedź Turcji). Zasługuje na uwagę odpowiedź tureckiego ministra spraw zagranicznych na okólnik austrjacki w przedmiocie manifestu cesarza Franciszka Józefa. Ali-pasza, oddając zupełną słuszność błogim zamiarom cesarza, wynurza przekonanie, że Węgry, ze względu na dobre chęci rządu austrjackiego, nie omieszkają przyczynić się do zapewnienia przyszłości Austrji. Ponieważ Węgry były przez półtora przeszło wieku paszalikiem tureckim, przeto wysoka Porta jest poniekąd upoważniona do dania swego zdania w przedmiocie postawy Węgier. *(Nordd. A. Z.)*

* (Jen. Filipowicz). *Wiedeń, 19 października.* Jenerał major Filipowicz wyniesiony został do stopnia feldmarszałka-porucznika i do godności radcy tajnego, z przeznaczeniem go na posadę namiesnika i dowodzącego wojskami w Dalmacji. *(Wolffs T. B.)*

* (Ujęcie włóczęgów). Dnia 19 b. m. i następnej nocy ujęto w promieniu policyjnym miasta Krakowa 129 włóczęgów i nierządnic. Do tych przyłączył się jeden ochotnik, któremu jedna z aresztowanych kobiet dała w areszcie policyjnym życie. Matkę i dziecię odesłano do szpitala. *(Krak. Z.)*

Francja.

* (Werbunki do Meksyku). Półurzędowa *Patrie* przyznaje nareszcie, że rząd francuzki zamierzał rzeczywiście zwerbować w Egipcie nowy oddział z murzynów złożony, dla posłania go do Meksyku, i że gabinet waszyngtoński wystąpił do rządu cesarskiego z przełożeniami przeciw temu zamiarowi, lecz w wyrażeniach jak najoględniejszych. Lecz, jak powiada *Patrie*, przełożenia te gabinetu waszyngtońskiego nadeszły wówczas dopiero, gdy projekt o którym mowa zaniechany już był przez rząd francuzki. Zachodzi atoli kwestja, czy dziennik półurzędowy podaje wiernie stosunek czasu i czy nota gabinetu waszyngtońskiego nie oddziałała na postanowienie rządu francuzkiego, zniewalając go do zaniechania pomienionego projektu? Nie ulega wątpliwości, że Francja i Anglja okazywały się dotąd bardzo względnemi dla podobnych reklamacij Stanów Zjednoczonych. *(Nordd. A. Z.)*

* (Algierja). Wiadomo, że nowe środki, przedsięwzięte w Algierji przez rząd francuzki w interesie tamecznych krajowców, wywołały w osadnikach wielkie niezadowolenie. Marszałek Mac-Mahon, gubernator jeneralny Algierji, ma obecnie przybyć do Paryża dla naradzenia się z cesarzem co do nowych stosunków algierskich. *(Nordd. A. Z.)*

* (Karawanseraje w Algierji). Wiadomo, że w końcu sierpnia r. b. postanowiono opuścić karawanseraje algierskie i powierzyć ich strzeżenie mozabitom. Środek ten został w kilku punktach wykonany. Mozabici, zdania których zasięgano, zgodzili się z początku zastąpić francuzów, lecz potem oświadczyli, że po otrzymaniu nowych i dokładniejszych informacji, przekonali się, że niepodobieństwem będzie dla nich strzedz i bronić karawanserajów od wielkich plemion arabskich, które okazują dla nich większą nieprzyjaźń niż dla europejczyków. Na skutek tego oświadczenia, władza algierska postanowiła, że dawni strażnicy europejscy wrócą do swych obowiązków, z dodaniem do każdego karawanseraju po oddziale 24 ludzi, przeznaczonym do bronienia strażników i podróżnych. Środek ten został wykonany 14-go b. m. i dziś rzeczy wróciły do dawnego stanu aż do chwili, w której powzięte zostanie ostateczne postanowienie. *(La Patr).*

* (Kanał suezki). Donoszą, że pewien ajent jednego z francuzkich domów handlowych jeździł do Dżeddah i wyjechał ztamtąd po uskutecznieniu ładunków rozmaitych towarów, jako to, kawy, gumy i t. d., które mają być przewiezione bezpośrednio z morza Czerwonego na Śródziemne, za pomocą nowo-uorganizowanej komunikacji statkami (bez wyładowywania), zaprowadzonemi przez towarzystwo kanału suezkiego. Fakt ten, mający wielką doniosłość, świadczy o znacznych postępach, jakie zrobiły w ostatnich czasach roboty około wielkiego przedsięwzięcia, tak wytrwale kierowanego przez p. Lesseps. *(La Fr.)*

* (Stowarzyszenia kooperacyjne). Rząd mianował komisję, której polecił zebrać wszystkie fakta i żywioły dla ocenienia tak zwanych stowarzyszeń kooperacyjnych rzemieślniczych. Pomiędzy członkami tej komisji, w której prezydować będzie minister stanu lub też minister rolnictwa, handlu i robót publicznych, znajduje się p. Darimon. *(Nordd. A. Z.)*

* (Ks. Meternich), ambasador austrjacki przy dworze tuileryjskim, wróci do Paryża w końcu b. miesiąca, lub najpóźniej w pierwszym tygodniu listopada. Po wyjeździe ze swych dóbr położonych w Czechach, książę zabawi kilka dni w Wiedniu. *(La Fr.)*

Hiszpanja.

* (Progresiści). *Correspondencia* donosi, że progresiści konstytucyjni postanowili brać udział w przyszłych wyborach.—Cholera zmniejsza się ciągle. *(La Patrie.)*

Niemcy.

* (Układy z pełnomocnikiem angielskim o zawarcie traktatu handlowego, rozpoczęły się już w d. 4-ym października r. b. (*Patr. Z.)*

* (Nota.—Stany księztw). Przesłana przez rząd pruski specjalna nota do Drezna, występuje z żażaleniem, że ministerstwo saskie zachowuje się stanowczo biernie w obec demonstracij związkowych skierowanych przeciwko polityce wielkich mocarstw niemieckich.--*Hamb. Nachr.* w inspirowanym artykule uważa oddzielne zwoływanie stanów w księztwach za niedostateczne, a równoczesne zwołanie obydwóch podczas stanu tymczasowego, za szkodliwe. (*Schles. Z.)*

Prusy.

* (Powrót hr. Bismarcka) z Francji spodziewany jest w Berlinie za 10 lub 12 dni. (*Patr. Z.)*

* (Zaprzeczenie). *Schlesw. Holst. Z.* donosi o mowie mianej jakoby przez jenerała Manteuffla podczas obiadu w Flensburgu, na który zaproszone były głównie osoby stanu duchownego, w której to mowie pomieniony jenerał miał powiedzieć, że anneksja jest programem rządu, i że poczucie prawa ze strony szlezwig-holsztyńczyków powinno być uważane za największego wroga Prus, którego duchowieństwo ma zwalczyć. Podług wiarogodnych wiadomości z Flensburga, za które można ręczyć, p. Manteuffel nie miał mowy ani przy tej sposobności, ani przy żadnej innej, zwłaszcza zaś nie zwracał się bynajmniej z mową do duchowieństwa. Wiadomość podana przez powyższą gazetę należy wyraźnie do liczby tych zmyśleń, na jakie sili się obecnie prasa augustenburgska. (*Patr. Z.*)

Szwecja i Norwegja.

* (Posiedzenie storthingu norwegskiego) odbyło się, jak o tem już donosiliśmy, w dniu 5 października. Odeywa królewska, jak to rzeczywiście przewidywano, zawiadamia o istnieniu projektu do prawa, które ma zaprowadzić organizacją armji w ten sposób, że mobilizacja stanie się daleko łatwiejszą. Wspomina ono także pomiędzy innemi, że została utworzoną komisja z norwegczyków i szwedów, która ma rozpatrzyć, jakie ulepszenia mogą być jeszcze wprowadzone do paktu unji pomiędzy obydwoma królestwami. Dokumenta zaś dotyczące tej sprawy mają być przedłożone storthingowi. Deputowani na sejm szwecki powinni zebrać się w d. 15 w celu przystąpienia do sprawdzenia wyborów. Posiedzenia sejmu otwarte zostaną przez króla pomiędzy 20 a 25 b. m. (*Le Mon. Un.)*

Turcja.

* (Powstanie arabów). Depesza prywatna z Aleksandrji donosi, że wielki szeryf Mekki wyruszył na czele armji tureckiej przeciw powstałemu w Jemen plemieniowi arabskiemu. Dwa parostatki na morzu Czerwonem otrzymały rozkaz przewiezienia w pomoc wielkiemu szeryfowi oddziału tysiąca wojsk egipskich. Okazuje się ztąd, że uśmierzenie niesfornego plemienia, napotyka trudności. (*Nordd. A. Z.)*

* (Dobra meczetów). Podług listów z Konstantynopola z 11-go b. m., Fuad-pasza wrócił do swego projektu sekularyzacji dóbr meczetów i rozkazał dyrektorowi fundacji religijnych, ażeby wymienił swe depozyta, ocenione na 100 miljonów franków, na obligi 6 procentowe. Ponieważ dyrektor odmówił, przeto złożono go z urzędu. (*La Patr.)*

Włochy.

* (Kwestja rzymsko-włoska). Listy z Rzymu z 14 b. m., ogłoszone w *Corr. Hav. Bul.*, donoszą, że ambasador francuzki hr. de Sartiges, nazajutrz po swym powrocie do tego miasta, złożył wizytę kardynałowi Antonellemu, któremu oświadczył, że przekonał się tak w Turynie jak i we Florencji, iż król Wiktor Emanuel i jego ministrowie mają mocne postanowienie zapewnienia poszanowania dla stolicy apostolskiej i dla terytorjum rzymskiego. Lecz stolica apostolska nie zbyt wierzy tym zapewnieniom, i dla tego to *Giornale di Roma* ogłosił swą ostatnią notę, pełną niesłusznych obwinień wymierzonych przeciw Włochom. Polemika podniesiona przez prasę włoską przeciw tej nocie, nie ustaje. Florencka *Opinione* powiada w swym ostatnim numerze: Włochy będą szanować i zmuszą do szanowania konwencji z 15 września; nie będą one atakować, i nie pozwolą ażeby bandy ochotników atakowały terytorjum papiezkie; lecz Włochy nie będą miały na tem terytorjum powagi. Co pocznie rząd papiezki? Papież znajdować się będzie w obec swych poddanych w takiem samem położeniu, jak i każdy inny monarcha niezależny. Taki jest cel konwencji z 15 września. Do do układów finansowych, rząd papiezki powinienby oznaczyć wyraźnie wysokość długu państwa kościelnego w chwili dokonanych anneksij. Możnaby podzielić się tym długiem, którego części podjęłyby się Włochy. W uregulowaniu tej kwestji finansowej, Francja nie może i nie chce oddać żadnej innej usługi, jak tylko tę, jaką może świadczyć mocarstwo pośredniczące. Jeżeli Rzym nie przystanie na podobny układ, w takim razie wina nie będzie ciążyć ani na rządzie francuzkim, ani na rządzie włoskim. (*La Patr.)*

* (List p. Boggio). P. Boggio przesłał do dziennika *Provinsia* długi list pod napisem: „stolica apostolska i bandytyzm.“ W liście tym, którego z powodu rozciągłości nie powtarzamy, p. Boggio opisuje rozmowy jakie miał w Rzymie z ojcem św. i kardynałem Antonelli względem bandytyzmu, i oświadcza, że w zupełności został przekonanym o fałszywości oskarżeń miotanych co do tego przedmiotu na rząd papiezki. Pius IX wyraził się przedewszystkiem z największą otwartością, jakiego kłopotu nabawia rząd jego ów bandytyzm. „Zdarza się czasem, mówił ojciec św., że ktoś z tych łotrów nosi w jednej z swoich kieszeni, portret byłego króla Franciszka II, a w drugiej portret Piusa IX bądź to w skutek fałszywego zdania, że powinien bronić sprawiedliwości i religji, bądź też może być przez złośliwość. Żołnierze wasi chwytają go, znajdują u niego mój portret, i ztąd krzyki w waszych dziennikach, że to ja zbroję rozbójników i t. d.“ Pozostawiamy p. Boggio w zupełności odpowiedzialność za te rozmowy i słowa wyjęte z ust ojca św. Godnem jest uwagi w tem sprawozdaniu to, że p. Boggio deputowany liberalny i wierny swojej zasadzie, tak wybornego doznał przyjęcia w Rzymie, gdzie przepędził cały miesiąc, i że wyraża się energicznie za porozumieniem pomiędzy Rzymem a Włochami, o czem zawsze powątpiewał. Wynosi on nadewszystko wyborne zamiary ojca św. i kardynała Antonellego. (*La Fr.*)

Korespondencje Dziennika Warszawskiego.

Włocławek. W dniu 14 (26) września, we wsi Warzymo, dziecię półtora roku liczące, w czasie nieobecności w domu rodziców, przybliżywszy się do pieca, zapaliło na sobie suknie, i skutkiem poparzenia się życie zakończyło.

Konin. Walenty Górowski, sołtys ze wsi Stara Wieś, w dniu 21 (8) października wypił w karczmie, o zakład, duszkiem kwartę wódki; skutkiem czego tknięty apopleksją—żyć przestał.

Grójec. W dniu 22 września (4 października) Kazimierz Zarękowicz, kasjer m. Tarczyna, wystrzałem odebrał sobie życie. — We wsi Gołkowie, włościanka Józefa Szczęsna, pozostawiwszy w domu dwoje dzieci bez dozoru, znalazła po powrocie do domu jedno z nich, mianowicie syna $2^1/_2$ roku liczącego — spalonym.

Łęczyca. We wsi Krzepocinku Łucja Milczarek, dziewczynka 2 lata mająca zmarła w skutek poparzenia się.—W dniu 17 (29) września, we wsi Sławoszewie, włościanin Józef Domański, uniesiony gniewem, zabił na miejscu włościanina Mateusza Gabińskiego.

Rawa. W dniu 26 sierpnia (7 września), na 3-ej wiorście od stacji Rokiciny, na drodze żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, spalił się wagon nr. 458. Większa część towarów na nim znajdujących się, uratowaną została.

Wieluń. W dniu 17 (29) września, Emanuel Taczanowski, sędzia pokoju i dziedzic dóbr Rudy, tknięty apopleksją—zmarł nagle.

Częstochowa. W dniu 22-m września (4 października), skutkiem wynikłego pożaru spaliło się 16 domów murowanych z zabudowaniami gospodarskiemi na rs. 13,270 assekurowanemi; 12 domów drewnianych, również na rs. 9,410 zaasekurowanych; nadto pogorzelcy ponieśli straty w nieruchomościach na rs. 30,000. — W dniu 23 września (5 października) we wsi Pilichy, żołnierz straży granicznej Szyrokow, nagle zakończył życie.

Augustów. We wsi Przerośli, skutkiem nieostrożności, spalił się dom na rs. 130 zaasekurowany.

Kalwarja. We wsi Cyganowie, w dniu 21 września (3 października) skutkiem nieostrożności spaliły się dwa domy pokryte słomą, na rs. 70 zaasekurowane, wraz z znajdującemi się tam dwoma pastuchami 10 letnim Marcinem Uszczyłą i 7-letnim Władysławem Jakubowskim.

Janów. W dniu 28 sierpnia (9 września), włościanin wsi Babic Teodor Szłodzik, zaprosiwszy do siebie włościanina Piotra Zimnego lat 57 mającego, tak go zbił mocno, że tenże wkrótce życie zakończył. — We wsi Zamchu włościanin Ignacy Gołojuch, użyty do roboty przy młockarni, zmarł nagle. — Elżbieta Masłowska włościanka, podczas transportu do szpitala z Tomaszowa do Szczebrzeszyna, nagle zmarła we wsi Zwierzyńcu.—Włościanin ze wsi Piaski, Jan Kowyła, 70-letni starzec, w dniu 17 (29) września pod wsią Wólką-Łosiniecką, spadłszy z fury siana, utonął.

Hrubieszów. Niedaleko wsi Radkowa, znaleziono zwłoki Michała Szterna mechanika, z powrozem na szyi, który, jak się okazuje, w inny sposób zamordowany został. Celem wykrycia sprawcy zbrodni, przedsięwzięto energiczne środki.

Ostrołęka. W wydziale Myszenieckim wykryto zakopane w ziemi ciało kobiety zamordowanej przez powstańców; skutkiem czego przyaresztowano włościanina ze wsi Rudy Jana Parzycha, który miał być naocznym świadkiem tej zbrodni. — W dniu 23 września (5 października) znaleziono zakopane w ziemi zwłoki mężczyzny z imienia i nazwiska niewiadomego, uległe już mocnej korupcji.

Przasnysz. D. 2-go (14) października we wsi Ulatowie-Zalesie, spaliły się z niewykrytej dotąd przyczyny, trzy domy mieszkalne, cztery obórki i trzy młockarnie, wszystko zaasekurowane na rs. 280.

Zürich d. 18 Października 1865 r.

Kwartalna sesja towarzystwa dobroczynności.. — List blagiera Mierosławskiego.—Zniknięcie kasy.—Walne posiedzenie towarzystwa naukowego i pufy puszczane przez jenerała-uciekieniera o jego śmierci.—Ignacy Kamiński.—Malukiewicz i Czerski.

Upłynęło trzy miesiące od zawiązania się stowarzyszenia dobroczynności; stosownie zatem do § 5 ustawy tegoż stowarzyszenia odbyła się w tym tygodniu kwartalna sesja w mieszkaniu Leona Żytyńskiego, prezesa stowarzyszenia.

Posiedzenie prezes zagaił mową o początku i powodach założenia towarzystwa dobroczynności i o korzyściach jakie stowarzyszenie w danym razie krajowi przynieść może, wykazał zarazem błędy i fałszywe dążności innych stowarzyszeń, do obalenia których wszelkiemi siłami zachęcał wszystkich członków. Po skończonej mowie którą przyjęto grzmotem oklasków, wice prezes Garczyński odczytał, sprawozdanie z upłynionych trzech miesięcy, w którym na wstępie powiedziano: że z powodu niedbalstwa i braku energji poprzednich prezesów (Toczewskiego i hr. Załuskiego), towarzystwo, prócz składek miesięcznie przez członków stowarzyszenia wnoszonych, nie posiadało żadnych innych przychodów; staraniem dopiero dzisiejszego prezesa, w skutek odezw wysłanych do obywateli w poznańskie, otrzymano talarów 90 czyli 334 franki 80 cent. Dalej ze sprawozdania dowiadujemy się: że towarzystwo dobroczynności liczy dziś członków 32, z tych 19 w Zürichu, 13 zaś w innych kantonach, że dwóch członków (jeden za długi drugi za oszustwo) odsiaduje karę w zuchthauzie i że 3-ch w skutek długów zemknęło do Francji.

Od początku zawiązania się stowarzyszenia, stan kasy był następujący:

a) Przychodu było:

	fran.	cent.
1. Ze składek miesięcznych od członków stowarzyszenia	19	60
2. Dar kupca Pawłowskiego za przyjęcie go do stowarzyszenia.	20	—
3. Obywatel Brz. przybyły z Warszawy ofiarował . . . . , ...	334	80
4. Z ks. poznańskiego talarów 90, o których wyżej powiedziana a za które otrzymanono	334	8
Zatem przychód wynosił	434	40

b) Wydatki wynosiły:

	fran.	cent.
1. Na pieczęć, druki, blankiety, pijatykę i najem lokali na posiedzenia.	146	40
2. Były prezes Toczewski otrzymał tytułem wsparcia na drogę. . .	8	50
3. Hr. Załuski były prezes wziął z kasy bez upoważnienia samowolnie.	5	—
4. Za wydrukowanie patentu dla jenerała-blagiera Mierosławskiego na członka honorowego tow. dobr. . .	6	60
5. Za cygara i tytuń dla członków stowarzyszenia odsiadających zuchthaus.	10	40
6. Zbiegłym trzem członkom w skutek długów dano na koszta podróży.	15	—
7. Zakupiono 75 sztuk fałszywych pięcio-rublowych banknotów za które zapłacono	200	—
Wydano więc razem	391	90

Pozostaje zatem w kasie fran. 42 cent. 50.

Fałszywe bankocetle przesłane zostały do Krakowa jakiemuś piekarzowi, byłemu członkowi organizacji narodowej, dla zwekslowania.

Po odczytaniu sprawozdania, członkowie zażądali dopełnienia rewizji kasy. Garczyński wydobył więc z kieszeni kasę (to jest puszkę blaszaną od zapałek) i remanent został publicznie przerachowany i napo-

wrót włożony do puszki którą pozostawiono na stole.

Następnie członek towarzystwa opiekun Chylewski, odczytał list nadesłany przez Mierosławskiego, w którym donosi o zawiązaniu się towarzystwa demokratycznego w Paryżu i wzywa o połączenie się z tem towarzystwem w jedną całość. Po przeczytaniu tego listu długo debatowano nad tem czy przyjąć lub odrzucić propozycję jenerała-blagiera. Jedni utrzymywali, że byłoby hańbą łączyć się z takim nikczemnikiem jakim jest Mierosławski, inni znów utrzymywali że połączenie może być z korzyścią dla stowarzyszenia. Oddano zatem wniosek pod głosowanie. Większość przechyliła się na stronę oszusta i w tym celu wydelegowano do niego jednego z członków, jako deputata, dla ułożenia warunków połączenia.

Po skończonem posiedzeniu, kiedy członkowie zabierali się do wyjścia, kasjer Garczyński dostrzegł braku puszki z pieniędzmi. Powstało pomiędzy członkami ogólne zamięszanie, wychodzących cofnięto i zadecydowano przy każdym z członków dopełnić rewizję. Rewizja wszakże żadnych rezultatów nie odniosła, puszka przepadła jak kamień w wodzie. Z pomiędzy członków jeden tylko Chylewski miał przy sobie najwięcej pieniędzy bo 72 franki, na niego więc padło podejrzenie przywłaszczenia kasy. Ustanowiono więc natychmiast komisję dla zbadania i przekonania się, zkąd Chylewski posiadać może tak znakomitą sumę.

W przyszłym tygodniu ma się odbyć walne zgromadzenie i sesja towarzystwa naukowego, na które ma przybyć jenerał-uciekinier. A propos jenerała-uciekiniera, muszę dodać, że tenże podał się za umarłego; jaki interes lub wyrachowanie skłoniły jenerała do puszczenia w świat tej bajki, która nawet w pismach została zamieszczoną, niewiadomo dotąd. Na posiedzeniu kwartalnem towarzystwa bratniej pomocy, jenerał znajdował się zupełnie zdrów.

Ignacy Kamiński prezes stowarzyszenia kościuszkowskiego, pełnomocnik hrabiego komisarza w St. Gallen, kupuje domek w Zürichu za 65 tysięcy franków, w którym ma zamiar otworzyć polski wirthschaft.

Malukiewicz w skutek rozkazu policji wyjechał z kantonu zurichskiego, a Czerski za nieposłuszeństwo wpakowany został do kozy i ma być wywieziony pod eskortą za granice Szwajcarji. Q

Lucerna d. 18 października 1865 r.

Pojedynek.—Fałszywe ruskie banknoty.—Zgwałcenie 11-to letniej S.—Koncert.—Sprzedaż biletów loteryjnych tow. brat. pom.

Pojedynek pomiędzy Werpachowskim a ojcem Józefem dyrektorem baletu, miał się odbyć w niedzielę dnia 15 b. m. Z powodu wszakże czynnego udziału ojca Józefa przy uroczystości odsłonięcia i poświęcenia pomnika na pamiątkę śmierci Kościuszki w kantonie Solothurn, pojedynek ten odbył się dnia wczorajszego na pałasze u stoku gór, na placu wojskowym. Ojcu Józefowi sekundował artysta śpiewak pułkownik Tłóchowski; Werpachowskiemu zaś wszyscy jego uczniowie szkoły wojskowej, którym przy tej sposobności miał zamiar pokazać najpraktyczniejsze sposoby cięć i pchnięć.

Rezultatem pojedynku było małe pokiereszowanie łba ojcu Józefowi; Werpachowski zaś utracił 2 stawy wskazującego palca u prawej ręki. Ojciec Józef po obandażowaniu głowy, z obawy żeby nie zostać schwytanym przez policję, zemknął zaraz do Solury.

Pomiędzy naszymi emigrantami w Lucernie, zjawiło się mnóstwo pięcio-rublowych fałszywych biletów ruskiego banku. Utrzymujący handel tytoniów i cygar, prezes towarzystwa wzajemnej pomocy, major Rylski otrzymał w przeszłym tygodniu z Genewy pięć paczek, każda po sto sztuk takich biletów, które mają być w tym tygodniu wysłane do Wiednia dla sprzedaży.

Major Szyszkowski obywatel z Sandomierskiego, stołował się u pani S. wdowy, tutejszej obywatelki. W sobotę, Szyszkowski przybywszy o zwykłej godzinie na obiad, nie zastawszy w domu pani S. która wyszła za sprawunkami na miasto, zgwałcił jej jedenastoletnią córeczkę i ratował się ucieczką. Zbrodnia ta, oburzyła niesłychanie tutejszych mieszkańców. Przedsięwzięte zostały energiczne środki w celu odszukania łotra.

W poniedziałek przybyło do tutejszego miasta 6-ciu członków towarzystwa Kaliny, w zamiarze dania kilku koncertów w jednym z tutejszych szynków, podobno na korzyść jakichś dzieci po poległych powstańcach pozostałych. Przybyło także z Zürichu dwóch członków towarzystwa bratniej pomocy (Kubicki i Żołnowski) w celu sprzedaży loteryjnych biletów na wylosowanie jakichś obrazów starożytnych i starych pudełek. Za każdy bilet żądają fr. 10. Szwajcarzy jednak (szczególniej po ostatniej awanturze Szyszkowskiego) nie szpieszą się z kupnem biletów.

M..........

Lord Palmerston. [1]

Henryk Jan Temple, 3-ci wice-hrabia Palmerston, jeden z najznakomitszych współczesnych mężów stanu Anglji, urodzony 20 października 1784 r. w Broadlands, hrabstwie Southampton, pochodzi z młodszej linji sławnego domu, którego początek sięga czasów Wilhelma zdobywcy; pomiędzy przodkami swemi liczy sir Wilhelma Temple, sławnego ambasadora Karola II, a należy do szlachty irlandzkiej. Wychowany w kolegjum w Harrow, wysłany był do Edimburga a potem do Cambridge, a podczas swych studjów tak wysoką zjednał sobie opinję o swych zdolnościach, że zaledwie doszedł do pełnoletności, został wybrany na kandydata torysów, dla reprezentowania tego uniwersytetu w miejsce zmarłego Pitta (1806); zaszczyt ten jednak przypadł na lorda Lansdowne, z którym w dwadzieścia pięć lat potem, lord Palmerston spotkał się pod sztandarem wigów.

Wszelako zostawszy w tymże roku wybranym na deputowanego w Newport, uzyskał później tyle upragniony mandat z Cambridge od 1811 do 1831 r., kiedy jego mandanci usunęli go ponieważ porzucił dawną politykę arystokratyczną. Wybrany zaraz w Bletchingley, reprezentował po odjęciu temu miasteczku prawa wybierania deputowanego, South Hants (1832—1834), został i tam usunięty przez zawiść stronnictwa zachowawczego, i w 1835 r. został wybrany w Tiverton w hrabstwie Devon, gdzie jego mandat odnawiany był przez przerwy i bez opozycji.

Przywiązany w młodości do toryzmu, będącego natenczas u swego szczytu, lord Palmerston, który w 19 roku życia, objął po ojcu tytuł i majątek, powołany został w 1807 r. do rady admiralicji, a w 1809 r. na posadę sekretarza stanu wojny; posadę tę drugorzędną w gabinecie, zajmował przez długie lata, za gabinetów Portlanda, Percevala, Castlereagha, Canninga, Godericha. Przy wyraźnej wyższości, chętnie pozostawał w drugim rzędzie, chociaż według powszechnego zdania, mało potrzebował usiłowań, aby przejść do pierwszego szeregu. Lecz nie mając jeszcze ambicji, zadowalniał się sławą człowieka nadskakującego damom, i mniej dążył do powodzeń na mównicy niż do powodzeń salonowych.

Canning, który oddawał sprawiedliwość jego zaletom, uskarżał się na niego, i nieraz kiedy był umęczony przez opozycję, wołał: „A gdybym był mógł „rzucić na nieprzyjaciela, mój okręt trzech pomostowy, „Palmerstona!" Nakoniec, ten ostatni otrząsnął się ze swej obojętności z powodu kwestji roznamiętniającej kraj, kwestji emancypacji katolików i roztrząsał ją w sposób tak wzniosły, przytaczał tak stanowcze argumenta, że mowy jego zostały osobno wydrukowane; szczególnie zaś mowa z 1829 r. uważana jest jako wzór krasomówstwa. W skutku nieporozumienia pomiędzy nim a lordem Wellingtonem, który utrzymał go w wydziale wojny, zrzekł się swej teki ministerjalnej (w 1828 r.) i po chwilowem wahaniu się, przeszedł do obozu liberalnych. Opinja publiczna przechyliła się na jego stronę.

Gdy w skutku rewolucji lipcowej upadł gabinet torysów, lord Palmerston, który gwałtownie przeciw niemu walczył, otrzymał od hr. Greya, w jego gabinecie, wydział spraw zagr. (foreign office); wkrótce przekonano się, iż dostał się na właściwe sobie miejsce (listopad 1830). Rozwijając politykę wprowadzoną przez jego przyjaciela Canninga, wziął w obronę sprawę Belgji, która odzyskała swą niezależność, i nie troszcząc się o wyraźne postanowienia traktatu wiedeńskiego, ani o nieprzyjazną postawę państw północnych, czynnie pracował nad usadowieniem narodowości belgijskiej na podstawach rządu liberalnego i konstytucyjnego. W porozumieniu z Francją, podczas długich konferencij odbywających się w Londynie, potrafił przeprowadzić przyjęcie Belgji do rzędu państw europejskich i uwieńczył swe dzieło, przez osadzenie na tronie, księcia oddawna zostającego pod wpływem pojęć angielskich. Wprawdzie dla osiągnięcia tego celu zmuszony był poświęcić naród nie mniej mający sympatji w opinji, Polskę, na korzyść którego, zwycięzcy czy zwyciężonego, nie probował nawet interwenjować.

Następnie przyszła kwestja Hiszpanji i Portugalji. Cały półwysep, pozostawiony pod berłem dwóch małoletnich królowych, był wystawiony na pastwę ambicji dwóch pretendentów, jawnie popieranych przez monarchów samowładnych. Lord Palmerston, pomimo reklamacij stronnictwa arystokratycznego, oświadczył się za doną Izabellą i doną Marją, to jest za postępem i swobodą: głównie jego usiłowaniom należy zawdzięczać zawarcie traktatu przymierza pomiędzy Anglją, Francją, Hiszpanją i Portugalją, którym każda ze stron umawiających się zobowiązywała się bronić monarchij półwyspu, przeciwko wszelkiej napaści wewnętrznej i zewnętrznej.

Oprócz tego, upoważnił do zwerbowania w Anglji kilku tysięcy ludzi, którzy walczyli przed dowództwem pułkownika Evansa i wysłał eskadrę do krążenia wzdłuż północnych brzegów, z poleceniem odpierania wycieczek dom Carlosa. Broniąc zawsze systemu reprezentacyjnego, zniweczył za pomocą swych ajentów knowania stronnictwa absolutystowskiego w Portugalji, dawał zachętę powstaniu liberalnych kiedy królowa z kolei chciała rządzić bez kontroli, zaproponował następnie swe pośrednictwo i uznał za właściwe, dla uchronienia tronu zagrożonego przez powstańców, powstrzymać ich w tryumfalnym pochodzie do Lizbony i skłonić do przywrócenia zniesionej konstytucji.

Zmuszony w listopadzie 1834 r. usunąć się wraz z naczelnikiem gabinetu lordem Melbourne, powrócił z tym ostatnim do władzy w kwietniu roku następnego. Postępowanie jego w tym nowym gabinecie, wcale nieprzychylne pokojowi i wolności, odznaczyło się niejako przez postanowienia zaczepne, potrzebę w nadzwyczajnej agitacji i takąż samą wyniosłość jak niestałość względem zagranicznych gabinetów; kiedy w imieniu ludzkości, nakazywał blokadę wybrzeży Brazylji i ciągłą baczność na morzach Afryki, dla radykalnego wytępienia handlu murzynami, zamykał uszy na słuszne żądania Kanady i poskramiał powstanie w 1837 r. W 1840 r. niesłuszna wojna z Chinami była przez niego jak najczynniej popierana, dla schlebiania uczuciom ludowym. Lecz w kwestji wschodniej, którą oddawna szczególnie wystudjował, rozwinął zdolności, odznaczające go jako męża stanu.

Zamiast, jak p. Thiers, zachęcać ciągle wdzierania się Mehmed-Alego, osłabić przez to państwo tureckie i otworzyć Rosji drogę do Konstantynopola w rychłej przyszłości, skłonił do swych widoków Austrję, Rosję i Turcję, napróżno usiłował wciągnąć Francję i podpisał 15 lipca 1840 roku w Londynie sławny traktat poczwórnego przymierza. Wyłączenie Francji mogło spowodować wojnę europejską, gdyby p. Thiers, który nie bał się w nią rzucić, nie był w trzy miesiące potem ustąpił władzy p. Guizotowi. Co do lorda Palmerstona, z zwykłą sobie gwałtownością, przyśpieszył wypadki. Przez interwencję samej Anglji, Mehmed-Ali zmuszony był przerwać swój zwycięzki pochód, zwrócić Syrję i poddać się pod zwierzchnictwo sułtana. Zwycięstwa morskie, usunięcie na bok Francji, zapewnienie większe niż kiedykolwiek wpływu angielskiego na Wschodzie—było to aż nadto, aby uczynić z lorda Palmerstona bożyszcze opinji publicznej i prawdziwego naczelnika gabinetu.

(dokończenie nastąpi).

[1] Biografję tę, doprowadzoną do 1861 roku, czerpiemy z *Dictionnaire des Contemporains* p. Vaperau.

Kronika.

* (Wystawa sztuk pięknych w Odesie). *Odes. Wiest.* pisze: że 5 września otwartą została druga wystowa odeskiego towarzystwa sztuk pięknych, która, prócz malowideł znakomitych mistrzów starożytności, pochodzących z galerji księcia Woroncowa i hrabiego Tołstoja, mieści w sobie obrazy miejscowych malarzy: Chojnackiego, Malmana, pani Szejns, Hansena, Serebrakowa, Palamarczka, Stefańskiego, Treska, Krzeszyńskiego, Mołodeckiego i Plisa. Obrazy ostatniego zwróciły szczególną uwagę.

* (Statek parowy na wodę płytką). Pewien p. Osowicki w Poznaniu, zbudował statek parowy, na którym odbywa jazdy próby na rzecze Wiśle, na której z powodu wielu miejsc płytkich żaden statek parowy kursować nie mógł. Podług *Bresl. Z.* koła tego statku opatrzone są łopatkami nakształt nożyc rakowych, które odrzucając piasek, pozwalają łodzi przebywać najpłytsze miejsca. Pomienione koła również jak i cała maszyna i konstrukcja łodzi są własnym wynalazkiem p. Osowickiego, który ubiegał się już o patent, po otrzymaniu którego zamierza założyć warsztat dla budowania podobnych statków parowych.

* (Gorliwy zwolennik sztuki.) *Danz. Ztg.* donosi, że w Gdańsku d. 6 b. m po przedstawieniu teatralnem, jakiś nieznajomy stawił się przed urzędnikiem policyjnym i żądał aby nad nim rozciągnięto opiekę policyjną, ponieważ wydawszy wszystko co miał na teatr, pozbawiony jest wszelkich środków utrzymania, nawet schronienia. Życzeniu jego stało się zadość.

* (Marja Anna Camorgo). Która pierwsza tancerka, przystroiła się w używany obecnie kostjum baletowy? *Presse* odpowiada na to zapytanie: Była to Marja Anna Camorgo, która urodziła się w Brukseli d. 15 kwietnia 1710 r. i zmarła w Paryżu w 1770 r. Jej familja należała do starych hiszpańskich rodzin szlacheckich i dostarczyła kościołowi kilku kardynałów,

a państwu wiele znakomitych ministrów oraz walecznych jenerałów. Matka wspomnionej tancerki, tańczyła także bardzo dobrze, lecz tytko menueta a la Louis XIV z równymi jej rodem panami towarzystwa dworskiego. Ojciec jej *Don Fernando de Coupis de Camorgo*, tak ják podpisywał, wszystkie w imieniu córki robione kontrakta, był prawdziwym hiszpańskim szlachcicem, to jest bardzo biednym, dumnym i nabożnym człowiekiem. Księżna Ligne zaszczycała pełną wdzięków Marjannę, szczególną swą łaską. Po skończeniu 10 roku, dziecię to stało się cudem wdzięku i piękności, tak iż wspomniona dama była tego przekonania, że panna Camorgo powinna udać się do miasta cudów t. j. Paryża, i zostać tancerką. Dumny ojciec sprzeciwiał się w prawdzie temu zamiarowi, lecz w końcu księżna przeprowadziła swą wolę. Panna *Prevost* była wtenczas pierwszą gwiazdą tańca w balecie paryzkim, panna Marjanna stała się zatem jej uczennicą. Jednego wieczoru gdy panna Camorgo występowała w chórze bożków, piekielnych, tancerz Dumoulin odgrywający rolę djabła z powodu nagłej słabości, nie był w stanie doprowadzić aktu do końca. Marjanna natenczas nie namyślając się ani chwili zakończyła przy hucznych okląskach publiczności le pas du diable. Panna *Prevost* utraciła od tej chwili koronę, a panna Camorgo zajęła tron jako królowa baletu i używała w następstwie nieograniczonego swego wpływu do wykonania zamachu stanu. Tancerki owego czasu nosiły długie suknie na scenie. Mierzone poruszenia w tańcu, będące wtenczas w modzie pozwalały na noszenie takich sukien. Panna Camorgo uchwyciwszy więc śmiało za nożyce, skróciła najpierw swoją suknię, tak iż była podobną do obecnie używanych sukien w baletach. Tego samego wieczora, w którym panna Camorgo wykonała ten czyn śmiałości, w publiczności powstała burza pro i contra, lecz zwycięztwo pozostało po stronie partji pro.—W skutek tego wprowadzonone zostały krótkie suknie, a dyrekcja teatrów dziwiła się sama nakoniec, że tak długo tolerowała dawniejsze ubranie.

* (Kwestja względem osadzania w domu obłąkanych we Francji). *Le Temps* z dnia 26 września pisze: „Już nieraz wystawialiśmy niebezpieczeństwo zagrażające osobistej wolności obywateli z powodu obowiązującego prawa z r. 1838, o obłąkanych. Oto jest nowy fakt tego rodzaju. Pewna szanowna dama, po dwumiesięcznym pobycie w domu obłąkanych w Marsylji, w którym osadzona była z rozkazu p. Maupas, wypuszczoną została z domu warjatów na mocy wyroku sądu. Sąd zadecydował, że postępowanie p. E. nie usprawiedliwiało podobnego surowego środka. Pani E. wytoczyła proces przeciwko lekarzom, na wniosek których nastąpiło rozporządzenie p. Maupas, atoli lekarze uznani zostali za nieulegających odpowiedzialności w tej sprawie. Nakoniec p. E. zaniosła do rady stanu podanie o dozwolenie wytoczenia kroków prawnych przeciwko p. Maupas, lecz i z tem żądaniem oddaloną została, na zasadzie dekretu, w którym powody oddalenia wyłuszczone są jak następuje: „Zważywszy, że jakkolwiek smutną jest ta okoliczność, że przepisy 18 artykułu prawa 30 czerwca 1838 r. nie były ściśle zachowane w chwili rozporządzenia wydanego względem pani E.. wszelako obok wezwań i protokółów komisarza policji w Marsylji, doniesień lekarzy i innych okoliczności sprawy, senator, mający sobie powierzony zarząd departamentu Ujścia-Rodanu, mógł uważać się mocnym do wydania rozkazu względem umieszczenia pomienionej damy w zakładzie obłąkanych w Marsylji." *Le Temps* zatem czyni uwagę, że tym sposobem nikt nie jest odpowiedzialny za podobne osadzenie; jakaż więc jest rękojmia, że na tej drodze nie dojdziemy do takiego stanu socjalnego, w którym społeczność podzieloną będzie na dwie kategorje: na warjatów i na uznających innych za warjatów,—na tych, co ulegają zamknięciu i tych, co uznają pierwszych za ulegających zamknięciu. Czyż nie zachodzi naglącej potrzeby, aby senat, chociażby nawet nie z kolei interesów, zajął się rozpoznaniem podanych sobie licznych petycji, względem stosowania prawa z roku 1838.

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.

Pociągi osobowe odchodzą.

a. Na drodze żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej: z Warszawy o godzinie 6-tej rano; ze Skierniewic o godz. 7 m. 44 rano; z Piotrkowa o godz. 9 m. 47 rano; z Częstochowy o godz. 11 m. 56 rano, staje w Sosnowcu o godz. 2 m. 10 po południu; w Granicy o godz. 2 m. 3 po południu; łączy się z pociągami zagranicznemi które przybywają: do Krakowa o godzinie 5 m. 22 po południu; do Lwowa o godz. 8 m. 32 po południu; do Wiednia o godz. 5 m. 18 rano na drugi dzień; do Wrocławia o godz. 8 m. 32 wieczór; do Berlina o godz. 5 m. 40 rano na drugi dzień; do Drezna o godz. 3 m. 45 rano na drugi dzień.

Uwaga. Pociąg ten komunikuje się z pociągiem towarowo-osobowym drogi żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej który wychodzi: ze Skierniewic o godzinie 8-ej rano; z Kutna o godz. 10 m. 25 rano; z Włocławka o godz. 12 m. 40 po południu, a staje w Aleksandrowie o godz. 2 po południu; w Bydgoszczy o godz. 6 m. 14 po południu; w Gdańsku o godz. 11 m. 40 wieczór.

b. Na drodze żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej z Warszawy o godzinie 2 po południu; ze Skierniewic o godz. 3 m. 55 po południu; z Łowicza o godz. 4 m. 20 po południu; z Kutna o godz. 5 m. 25 po południu; z Włocławka o godz. 6 m. 45 po południu, staje w Aleksandrowie o godz. 7 m. 40 wieczorem; łączy się z pociągami zagranicznemi które przybywają: do Torunia o godz. 9 m. 3 wieczór; do Bydgoszczy o godz. 10 m. 24 wieczór; do Berlina o godz. 5 m. 30 rano na drugi dzień; do Brukseli o godz. 5 rano trzeciego dnia; do Paryża o godz. 10 m. 15 rano trzeciego dnia.

Pociągi osobowe przychodzą.

a. Z drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej: do Warszawy o godzinie 9 m. 15 wieczór—wychodząc: z Sosnowca o godz. 12 m. 54 po południu; z Granicy o godz. 12 m. 50 po południu; z Częstochowy o godz. 3 m. 11 po południu; z Piotrkowa o godz. 5 m. 24 po południu; ze Skierniewic o godzinie 7 m. 35 wieczór.

b. Z drogi żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej: do Warszawy o godz. 3 m. 20 po południu—wychodząc: z Aleksandrowa o godz. 9 m. 25 rano; z Włocławka o godz. 10 m. 20 rano; z Kutna o godz. 11 m. 45 rano; ze Skierniewic o godz. 1 m. 30 po południu.

Uwaga. Pociąg ten komunikuje się z pociągiem towarowo-osobowym drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej który wychodzi: ze Skierniewic o godz. 4 po południu; z Piotrkowa o godz. 7 m. 45 po południu; staje w Częstochowie o godzinie 11 m. 5 wieczorem i tamże nocuje.

* Przyjechali do Warszawy: Jenerał-adjutant J. C. M. książę Warszawski hr. *Paskiewicz* Erywański wraz z małżonką z zagranicy, małżonka jenerała-adjutanta J. C. M. bar. *Korff* z Berlina i małżonka radcy stanu rady stanu królestwa *Bagniewska* z Gdańska, jenerał-major z orszaku J. C. M. *Baranow* z Brześcia, jenerał-major *Tizenhauzen* z Kutna, jenerał-major *Wolkenstein* z Siedlec, dymisjonowany jenerał-major *Mikcewicz* z Łomży i rzeczywisty radca stanu *Witte* dyrektor komisji rządowej oświecenia z *Chełmna*.—Wyjechali, jenerał-adjutant J. C. M. ks. Warszawski hr. *Paskiewicz* Erywanski wraz z małżonką do Iwangorodu, jenerał-lejtnant *Krasnokutski* do Łochowa.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w dniu 21 października 1865 roku a mianowicie, pod adresem: Abram Rymarew w Posad Klimow Czernigowskiej gubernji, Zarembina w Szumowie, Aleksander Rutkowski w Wilnie, Karol Niegel restaurator w Białym-Stoku, Tichon Makarew dla Pelagji Głagolewoj w Kiewie, Ignacy Janowski w Kiewie, Michał Zajączkowski w Uściługu;—dnia 22 października 1865 r. Marja Zamojska w Minkowiczach przez Brześć-Litewski, Leonard Löwenstern w Wilnie, Orłowski w Głębocku, Ignacy Andrejew w Petrowsku Saratowskiej gubernji, Florentyna Malinowska w Iwaszewicach przez Słonim.

* W dniu 21 października 1865 roku urodziło się w Warszawie: *Chrześcjan*: płci męzkiej 8, żeńskiej 10; *Starozakonnych*: męzkiej 2, razem 20; zmarli *Chrześcjanie*: Winnen Jadwiga lat 65 emer; Bohla Franciszek lat 67 rękaw.; Frenkowska Michalina lat 19; Dębowski Jan lat 47 lakier.; Wasilewska Antonina lat 27 służ.; Jarczykowski Wincenty lat 50 wyrobn.; Nowacka Małgorzata lat 60 wyrobn.; Bukler Ludwika lat 37; Kowalska Tekla lat 35 wyrobn.; Kirgacka Monika lat 45; Jurczyńska Małgorzata lat 84 służ.; Jackowska Łucja lat 57 wyrobn.; Gajcowa Ewa lat 25 żona wyrobn.; Borowicz Teofil rok 1 syn służ.; Gołaszewska Marjanna lat 2 cór. służ.; Wojniakiewicz Aniela lat 5 cór. kraw.; Sleser Ludwilk lat 2 syn rzeźn.; Wareleniak Stanisława lat 4 cór. służ.; Gołębiewski Juljan lat 2 syn żołn.; Mierzejewski Kazimierz dni 14 syn służ.; Budnik Leopold mies. 2; Michałowski Wincenty mies. 9; *Starozakonni*: Cukier Bacza lat 61; Federman Moszek mies. 6; dziecię płci męzk. nież. urodz.; dziecię płci żeńsk. nież. urodz.

Kalendarz.

We wtorek, 24 października. — św. Rafała archan.— Słońce wsch. o godz. 6 min. 42; zach. o godz. 4 min. 46.

We środę, 25 października.— śśw. Kryspina i Kryspinina. — Słońce wsch. o godz. 6 min. 43; zach. o godz. 4 min. 44.

Widowiska.

W Poniedziałek, 11 (23) października.

TEATR WIELKI. — Siódme przedstawienie pani Ristori.—Drama: **Debora**. — (Zacznie się o godzinie 7-ej).

We Wtorek, 12 (24) października.

TEATR WIELKI.—**Bal maskowy**.— Przez artystów Włoskich). — Abonament N. 3. lit. B. — Zacznie się o godzinie 7-ej.

TEATR ROZMAITOŚCI. —**Ciekawość.—Pan Geldhab.**—(Zacznie się o godz. 7-ej).

W dniu 9 (21) października było osób: —W teatrze Wielkim 900.

W dniu 10 (22) października było osób:— W teatrze Wielkim 1,000.—Rozmaitości 800.

Obserwatorjum Meteorologiczne.

d. 10 (22) *Paździer.*	o god. 6 z rana.	o god. ... po po[łudniu]
Barometr w millimetrach	748.5	746 0
Termometr Reaum	+ 2.°0	+ 9.°8
Stan nieba	pog.	na p. pog.

Największe ciepło + 12.4 R. Najmniejsze ciepło + 1.6 R

Z rana 11 (23) paździer. + 7.3 R. ciepła.

Wysokość wody na Wiśle stóp 1 cali 9.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

dnia 11 (23) Października 1865 r.

MONETY.	Żądano Rs.	Żądano Kop.	Płacono Rs.	Płacono Kop
Pół-Imperjały Rosyjskie	—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe wanże	—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie	—	—	—	—
Pruski Kurant	—	—	—	—
PAPIERY,				
Obligi Skarbu za 100 Rs. (oprócz kup.)	84	99⁴/₉	—	—
Bilety Skarbu Królestwa Polskiego	—		—	—
Listy Zastawne białe III, Okr. (oprócz kuponu za 15 Rs. / ditto Serja II.	12	57⁵/₆	12	52⁵/₆
Obligacje Cząst. na 500 Zł. (opr. kup.)	—	—	—	—
Cert. Banku na Oblig. Cząstkowe lit. A. na 300 Zł.	—	—	—	—
„ „ lit B. na 200 Zł. bez proc.	—	—	—	—
„ „ „ procento.	—	—	—	—
Dowody Kom. Centr. Likwi. za 100 Zł.	—	—	—	—
Rosyjska pożyczka z r. 1854, opr. kup.	—	—	—	—
„ „ z r. 1855	—	—	—	—
Rosyjska pożycz prem. z 1865 (opr. kup.	110	—	109	50
Metaliki Lutowe	—	—	—	—
„ Sierpniowe	—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, opr. kuponu	—	—	—	—
Obligi Współ. Żeglugi Parowej w Królestwie Polskiem po Rs. 750	—	—	—	—
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych	—	—	—	—
Obligacje Kolei Żelaznej Warszawsko-Petersburgskiej za rs. 100	—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaz. Warsz.-Bydgoskiej po Rs. 100 i 500	73	—	72	50
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę	78	33	78	25
Obligacje Drogi Żel. Warsza-Wiedeń. po frank. 500 za sztukę	—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaz. Warsz.-Terespolskiej (oprócz kuponu.)	100	50	100	—
Akcje Dro. Żel. fab. Łodzkiej (opr. ku.)	100	75	100	—

WEXLE.

			Żądano Rs.	Żądano Kop.	Płacono Rs.	Płacono Kop
Berlin	100 Tal.	2 m.	113	10	112	95
„	„ „	k. t.	—	—	—	—
Wrocław	„ „	2 m.	—	—	—	—
Gdańsk	„ „	2 m.	—	-	—	—
Hamburg	300 B. Mk.	2 m.	173	40	—	—
Londyn	1 Ft. St.	3 m.	7	71	7	70
Paryż	300 Frank.	2 m.	92	40	92	25
Wiedeń	150 Zł.W.A.	2 m.	105	30	105	—
Petersburg	100 Ru. sr.	1 m.	—	—	—	—
„	„ „	k. t.	—	—	—	—
Moskwa	„ „	1 m.	—	—	—	—
„	„ „	k. t	—	—	—	—

Wartość kuponu bieżącego od Obligów Skarbo. Rs. —k. 25⁶/
„ „ „ od Listów Zastaw. kop. 20¹/₆
Od rosyjskiej porzyczki z roku 1854 rs. — k.

KURSA TELEGRAFICZNE.

z Berlina d. 9 (21) Października 1865 roku.

	żądają	płacą
z Berlina.		
5ta Pożyczka Rosyjska		73 ¹/₂
6ta „ „		87³/₈
Obligacje Skarbowe 4%		70
Listy Zastawne 4%		66
Bilety Banku Rosyjskiego		79¹/₄
Weksle na Warszawę		78⁵/₈
„ Petersburg 3 tygodniowy		87
„ „ 3 miesięczny		85⁷/₈
„ Londyn 3 „		622
„ Paryż 2 „		80²/₂
„ Hamburg 2 „		151¹/₂
„ Wiedeń 2 „		92
Koleje Rosyjskie		79³/₄
Nowa Pożyczka Premiowa		88³/₄
Żyto na targu		46³/₄
„ dostawę późniejszą		47¹/₄
z Wiednia.		
Weksle na Londyn		108 70
„ Hamburg		81 —
„ Paryż		43 10
Pożyczka Narodowa		70 30
5% Metaliki		66 10
Akcje Banku Kredytowego		166 —
z Paryża.		
Renta 3%		69 70
Akcje Kredytu Ruchomego		888
z Londynu.		
3% Papiery (Consols)		89³/₈
Targ zbożowy		

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 6309)

MY ALEXANDER II.

Cesarz Wszech Rosji Król Polski

& & &

Wiadomo czynimy, komu o tem wiedzieć należy iż:

w Imieniu Naszem

Sąd Kryminalny Gubernji Lubelskiej,

wydał następujący wyrok:

Obecni:	Działo się w mieście Gubernjalnem Lublinie w miejscu posiedzeń Sądu Kryminalnego Gubernji Lubelskiej d. 17 (29) Kwietnia 1865 r.
Nagler Sędzia Pr.	
Zaremba Sędzia.	
Piekałkiewicz As.	
Domański P. Prok.	

(podp.) Nagler Sędzia.

(—) Krassowski Pisarz.

W sprawie przeciwko: 1. Edwardowi Wojciechowskiemu, byłemu prowizorowi Apteki w Bobrownikach Powiecie Lubelskim.

2. Aleksandrowi Komorowskiemu, byłemu pomocnikowi aptekarskiemu, w Nowej-Aleksandrji Powieeie Lubelskim, katolikom.

3. Pesi Lewin wdowie lat 55, drobnym handlem się trudniącej, w Sokołowie Powiecie Siedleckim.

4. Chemji Lewin lat 26 przy powyższej utrzymanie mającej, oraz jej dzieciom.

5. Chai v. Ruchli lat obecnie 13.

6. Perli Lewin, obecnie lat 9, przy matce utrzymanie mającym, wyznania Mojżeszowego, nakoniec

7. Stanisławowi Krzyckiemu, katolikowi byłemu dzierżawcy folwarku Sierakowszczyzna, ostatnio w mieście Lublinie zamieszkałemu, temu, jak również i dwom pierwszym z oświatą innym, bez oświaty wszystkim o samowolne bez pozwolenia Rządu opuszczenie kraju obwinionym z urzędu przez Patrona Gross bronionym, pod wyrok I. instancji przychodzącym. Po przywołaniu sprawy na audjencją publiczną przedstawieniu jej stanu z relacji przez referenta, odczytaniu obrony wnoszącej o wymiar kary w najniższym zakresie i wysłuchaniu wniosków Prokuratora Królewskiego zgodnie z temiż

Sąd Kryminalny Gubernji Lubelskiej

Zważywszy,

Że objęci komparycją Wojciechowski i Komorowski w roku 1848, Pesia w r. 1858 Chejna Chaja i Perla Lewin w r. 1859 zaś Krzycki w roku 1861 według protokułów przez miejscowe władze policyjne sporządzonych, i samowolnie kraj opuścili.

Zważywszy,

Że na zasadzie art. I, Najwyższego Ukazu z d. 25 Kwietnia (7 Maja) 1850 r. przez Władze Administracyjne wzywani, które to wezwanie zamieszczonem było: w Gazecie Rządowej z roku 1858 N. 191, z r. 1860 N. 90, oraz Dzienniku Powszechnym z r. 1862 N. 175, niemniej w Dziennikach Gubernji Lubelskiej z r. 1858. Dodatek drugi do Nr. 37 z r. 1859, dodatek do Nr 37 i z r. 1862, dodatek do Nr. 31, mimo to nie zgłosili się w ciągu sześciu tygodni, co już stanowi dowód nieobecności ich w kraju.

Zważywszy,

Że wzywani następnie w myśl Art. 5, 6, 7, wyż wzmiankowanego Ukazu przez Sąd Kryminalny, w terminie zakreślonym do powrotu, bądź usprawiedliwienia swej nieobecności trzykrotnemi ogłoszeniami pod dniem 17 (29) Grudnia 1863 r. w Dzienniku Warszawskim Nr. 163, 181, z roku 1864 i Dzienniku Powszechnym z r. 1864 N. 146, tudzież jednorazowo po dziennikach urzędowych w Gubernjach Królestwa, z ostrzeżeniem, iż w razie nieuległości prawu i nieuczynienia zadosyć wezwaniom, stosownie do art. 340 K. K. G. i P. skazani zostaną na pozbawienie wszelkich praw i bezpowrotne z obrębu Królestwa i Cesarstwa wygnanie, a w razie samowolnego następnie po prawomocności zapaść przeciwko nim mającego wyroku powrotu do Królestwa, zesłani zostaną na osiedlenie w Syberji, nie tylko że do kraju niepowrócili lecz żadnego w tym razie usprawiedliwienia nie złożyli, tem samem kary zagrożonej ujść niepowinni, mocą przepisu art. 19, 24, 25, 30, 31, 32 i 3 , K. K. G. określonemi.

Zważywszy,

Że koszta procesowe dla niewykazanego majątku podsądnych do tychże, jako za granicami kraju będących zaregulować się niedadzą, umorzyć więc one należy. Z tych zasad Sąd Kryminalny Gubernji Lubelskiej Edwarda Wojciechowskiego, Aleksandra Komorowskiego, Pesię Lewin, Chejne Lewin, Chaję v. Ruchlę Levin, Perlę v. Blimę Lewin i Stanisława Krzyckiego, za opuszczenie kraju bez pozwolenia Rządu, z mocy art. 340, 341, 24, 25, 30, 31, 32, 33, K. K. G. i Popr. tudzież Najwyższego Ukazu z dnia 25 Kwietnia (7 Maja) 1850 r. i postanowienia Rady Administracyjnej Królestwa z dnia 16 (28) Października 1856 r. na pozbawienie wszelkich praw i bezpowrotne z obrębu państwa wygnanie z zastrzeżeniem, że gdyby do kraju po prawomocności wyroku wrócili, zesłani zostaną na osiedlenie w Syberji skazuje, koszta umarza, mocą I, instancji.

(Podpisano:) Nagler.

(—) Krassowski.

Zalecamy i rozkazujemy etc.

(Podpisano:) Nagler.

(—) Krassowski.

Za zgodność niniejszej kopji z swym oryginałem na papierze bez stempla, jako z urzędu spisanym, świadczę.

Podpisarz Sądu Kryminal. Guber. Lubelskiej.

Komorowski

„Przytem Sąd Kryminalny nadmienia, że wedle art. 11 Najwyższego Ukazu z dnia 25 Kwietnia (7 Maja) 1850 r. wszystkim skazanym służy jeszcze możność usprawiedliwienia się, tem samem odwołania do Sądu wyższego w ciągu trzech miesięcy, od daty ogłoszenia niniejszego wyroku, przez Dziennik Warszawski.

Na tej drodze odwołania się, zasady usprawiedliwiające ich nieobecność, przyjęte zostaną z ostrzeżeniem, że jeśli po upływie zakreślonego terminu, żaden ze skazanych niepowróci i usprawiedliwienia nie złoży, dalej co z przepisu prawa wypada, postanowionem będzie.”

Lublin d. 28 Wrześ. (10 Paździer.) 1865 r.

Prezes Radca Dworu, Nowicki.

Podpisarz, Komorowski.

(N. D. *6021*) *Rząd Gubernjalny Radomski.*

W zastosowaniu się do artykułu I Ukazu Najwyższego, z roku 1850 wzywa X-a Kotkowskiego, byłego Regensa Instytutu księży Zdroznych, na Łysej Górze, proboszcza z miasta Czmielowa Powiatu Opatowskiego, samowolnie i bez pozwolenia rządu za granicę zbiegłdgo, aby się w przeciągu 6 tygodni od daty niniejszego wezwania, zgłosił do najbliższego Urzędu Policyjnego i tam bytność swą zameldował, gdyż wrazie przeciwnym, w moc art. 340 i 341 Kodeksu Karnego skazany będzie, na bezpowrotne z kraju wygnanie.

Radom dnia 15 (27) Września 1865 roku.

Za Gubernatora Cywilnego,

Radca Gubernjalny Kamionowski.

za Naczelnika Kancelarji Lechowski.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. *4393*) *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Opoczyńskiego.*

Przez śmierć Pawła, Justyny, Katarzyny Stanisława Lelonków właścicieli nieruchomości w mieście Opocznie pod Nr. 98 i 99 położonej, otworzyły się spadki do uregulowania których wyznacza się termin na dzień 2 (14) Stycznia 1866 r. pod prekluzja.

Opoczno d. 18 (30) Czerwca 1865 r.

Asesor Kolegjalny Sokołowski.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 6031) *Bank Polski,*

Podaje do publicznej wiadomości, że w d 18 (30) Październiku 1865 r. o godzinie 12 w południe, odbywać się będzie licytacja w sali posiedzeń Banku Polskiego przez opieczętowane deklaracje, złożyć się mające na dostawę obręczy leszczynowych dla warzelni soli w Ciechocinku 36,000 kóp, a to w ciągu lat 1866, 7, 8, corocznie po kóp 12,000.

Cena do licytacji in minus ustanowiona, jest na kop 25 za kopę obręczy, licząc w to wartość materjału z dostawą.

Kontrakt zawarty będzie z podejmującym się dostawy za najniższą cenę. Z należytości za dostawę obręczy przypadającej, potrącony będzie 1%, na fundusz stowarzyszenia górniczego. Vadjum do licytacji wymagane jest w kwocie rs. 300, a kaucja do samej dostawy rs. 750, w gotowiźnie lub papierach publicznych procentowych.

Bliższe warunki dotyczące tej dostawy przejrzeć można każdodziennie prócz dni świątecznych w biurze Naczelnika Kancelarji Banku Polskiego w Warszawie i w biurze Zakładu Warzelni soli w Ciechocinku. Mający chęć podjęcia się tej dostawy, winien przed oznaczonym terminem nadesłać pod adresem „do własnych rąk Prezesa Banku,“ franco, deklarację opieczętowaną, napisaną według poniższego wzoru, bez przekreśleń i poprawek, deklaracje takowe przyjmowane będą do dnia 18 (30) Października r. b. godziny 12 w południe.

Warszawa d. 24 Wrześ. (6 Paździer.) 1865 r.

Vice Prezes,

Rzeczywisty Radca Stanu,

(podpisano:) S. Szemioth.

Naczelnik Kancelarji, (podpis.) Makulec.

Wzór do Deklaracji.

Stosownie do ogłoszenia Banku Polskiego z d. 24 Września (6 Października) r. b. Nr. 29235, składam niniejszem deklarację, mocą której obowiązuję się dostarczyć Zakładowi Warzelni soli w Ciechocinku obręcze leszczynowe do wyrobu beczek solówek zdatne, w dobrym gatunku, w ilości kóp 36,000, w ciągu lat 1866, 7, 8, na każdy rok po kóp 12000, za wynagrodzeniem (wypisać cenę literami) za kopę, obręczy.

W odstawie tej zastosuję się jak najściślej do warunków licytacyjnych, które mi są wiadome.

Kwit kasy N. N. na złożone vadjum w kwocie rs. 300, w załączeniu składam, po które to vadjum, gdybym się przy dostawie nie utrzymał, zgłoszę się.

Mieszkam w NN. pisałem dnia

(podpis.)

Adres. Do własnych rąk Prezesa Banku Polskiego w Warszawie.—Deklaracja na dostawę obręczy w Ciechocinku.

(*N. D. 6331*) *Rząd Gubernjalny Warszawski.*

Na posiedzeniu Rządu Gubernjalnego z dnia 5 (17) Lutego 1864 r. zapadł wyrok w sprawie przeciwko Szai Bliźniak v. Żelazko Dawidowi Lubel i Ruchli Jabłoń o defraudację okowity wiader 14 krużek 2, Szumówki krużek 2, oraz tytoniu zołotników 24, niemniej o dopuszczenie się kontrawencji konsensowej obwinionym, skazujący ich na solidarne zapłacenie kary i kosztów procesu w ogólnej sumie rs. 128 kop. $30\frac{1}{2}$, ponieważ współukarany Dawid Lubel z obecnego pobytu nie jest wiadomy, zatem Rząd Gubernjalny wzywa go, aby do publikacji tegoż wyroku w Urządzie konsumcyjnym miasta Warszawy w przeciągu najdalej dni 30 od daty ogłoszenia stawił się, albo też obrone swą do drogi rekursu wprost Rządowi Gubernjalnemu Warszawskiemu nadesłał; gdyż po upływie zakreślonego terminu, wyrok I instancji na wstępie zacytowany, stanie się prawomocnym

Warszawa d. 20 Wrześ. (2 Paźdz.) 1865 r.

Radca Gubernjalny, Sawicki.

(N. D. 6108) *Magistrat miasta Warszawy.*

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 18 (30) Października r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na wykonanie robót konserwacyjnych przy kanałach miejskich przez przeciąg lat dwóch 1866 i 1867, od cen wykazem objętych i do niniejszej licytacji ustanowionych.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe przedsiebierstwo, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce p. o. Prezydenta opieczętowane deklaracje napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobań, poprawek i przekreśleń wypiszą jaki odstępują procent od cen wykazem kosztów objętych.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit kasy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy na złożone vadjum w ilości rs. 450 i na koszta ogłoszenia rs 9, które nieutrzymującesię przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, oraz wykaz cen są do przejrzenia w wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Warszawa d. 28 Wrześ. (10 Paździer.) 1865 r.

p. o. Prezydenta,

Jeneralnego-Sztabu, Jenerał-Major,

Witkowski.

Naczelnik Kancelarji, Luceński

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z d. podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się wykonywania robót konserwacyjnych przy kanałach miejskich przez przeciąg lat dwóch 1866 i 1867 r., po cenach wykazem objętych do niniejszego przedsiębierstwa ustanowionych i odstępuję od takowych procentów NN. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych i wykazie cen zamieszczonym.

Vadjum w ilości rs. 450 i na koszta ogłoszenia rs. 9, przy niniejszem załączam.

Stale moje zamieszkanie w NN. pisalem dnia NN.

(Podpisać imię i nazwisko.)

(N. D. 6,109) *Magistrat miasta Warszawy*

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 18 (30) Października r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę w ciągu roku 1866 to jest od d. 20 Grudnia (1 Stycznia) 1865/6 r. do dnia ostatniego Grudnia 1866 r. dla biur Magistratu i oddziałów służby zewnętrznej od niego zależnej: świec łojowych rurkowych w ilości mniej więcej pudów 60, od rs. 7 kop. 20 za pud i świec stearynowych paczek 1600, od kop. sr. 27 za takąż paczkę.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta opieczętowane deklaracje napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami i bez skrobań, poprawek i przekreślań wypiszą jaki odstępują procent od sumy wykazem kosztów objętej i do licytacji podanej.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kasy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy na złożone vadjum w ilości rs. 60 i na koszta ogłoszenia rs 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w wydziale administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Warszawa d. 28 Wrześ. (10 Paździer.) 1865 r.

p. o. Prezydenta,

Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Major,

Witkowski.

Naczelnik Kancelarji, Luceński.

Wzór do Deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy w ciągu r. 1866, to jest od d. 20 Grudnia (1 Stycznia) 1865/6 r. do dnia ostatniego Grudnia 1866 r. dla biur Magistratu i oddziałów służby zewnętrznej od niego zależnej, świec łojowych rurkowych w ilości mniej więcej pudów 60 po rubli sr. 7 kop. 20, wyraźnie po rubli srebrem siedm kopiejek dwadzieścia za pud i świec stearynowych paczek 1,600 po kop. 27, wyraźnie kopiejek srebrem dwadzieścia siedm za paczkę i odstępuję od takowych cen procentów NN. (wypisać literami), poddając się wszelkin obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Vadjum w ilości rs. 60 i na koszta ogłoszenia rs. 10, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N.N. pisałem dnia NN.

(Podpisać imię i nazwisko).

(N. D. 6033) *Wydział Górnictwa przy Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu.*

Zawiadamia, iż wystawia na sprzedaż przez licytację cynku w taflach, z hut pod Bendzinem w Okręgu Górniczym Zachodnim w Gubernji Radomskiej położonych, pudów 20,000 w partjach po 1,000 pudów.

Licytacja odbędą się za pośrednictwem deklaracji opieczętowanych w Wydziale Górnictwa w Warszawie.

1. W dniu 25 Października (6 Listopada) b. r. o godzinie 10, $10\frac{1}{2}$, 11, $11\frac{1}{2}$, z rana, 12 w południe, $12\frac{1}{2}$, 1, $1\frac{1}{2}$ 2 i $2\frac{1}{2}$ po południu.

2. Dnia 26 Października (7 Listopada) b. r. o godzinie 10, $10\frac{1}{2}$, 11, $11\frac{1}{2}$, z rana, 12 w południe, $12\frac{1}{2}$, 1, $1\frac{1}{2}$, 2 i $2\frac{1}{2}$, po południu, od ceny in plus rs. 2 kop. 80 za jeden pud.

Do każdej licytacji czyli do każdego 1,000 pudów cynku, wymagane jest vadjum rs. 280 i na koszta licytacyjne rs. 4.

Wzór do deklaracji na stemplu ceny kop. 75 do każdej partji podać się mającej jest następujący:

W skutek ogłoszenia Wydziału Górnictwa z dnia 25 Września (Października) r. b. Nr. 5010, podaję niniejszą deklarację iż zobowiązuję się zakupić partję cynku w tafllach pudów 1,000 z hut cynkowych pod Bendzinem po cenie rs. kop. wyraźniej (wypisać literami) za jeden pud, poddając się wszelkim obowiązkom w warunkach licytacyjnych objętym.

Zaświadczenie Kasy N na złożone vadjum rs. 280, i na koszta licytacyjne rs. 4 dołączam, które wrazie nieutrzymania się na licytacji sam odbiorę

Stałe moje zamieszkanie w N na bliżej stacji Pocztowej N położone, (a jeżeli w Warszawie wymienić Nr. domu).

Pisałem w N. dnia mca 1865 r.

(podpisać czytelnie imię i nazwisko)

Inne warunki mogą być przejrzane w godzinach służbowych w biurze Wydziału Górnictwa w Warszawie i u Naczelnika Zakładów Górniczych Okręgu Zachodniego w Dąbrowie.

Warszawa d. 25 Wrześ. (7 Paźdz) 1865 r.

p. o. Dyrektora Wydziału, Szmidecki.

Naczelnik Sekcji Kozarski.

Naczelnik Kancelarji, Reklewski.

(N. D. *6332*) *Dyrektor Kancelarji Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych.*

Na zasadzie upoważnienia Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, podaje do powszechnej wiadomości, że w Biórze jej w dniu 2 (14) Listopada o godzinie 1 z południa, odbędzie się licytacja przez opiecz ętowane deklaracje in minus, na trzy letnią entrepryzę wywózki nieczystości z kloak, oraz dziedzińców Pałacu Komisji Rządowej, to jest od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1865/6 r. do włącznie 19 (31) Grudnia 1868 roku.

Roczne wynagrodzenie oznacza się na rsr. 260. Mający chęć podjęcia się tej entrepryzy, obowiązany jest złożyć wadjum rsr. 30 i

na koszta ogłoszenia licytacji rsr. 8, które to kwoty nieutrzymującemu się na licytacji, zaraz powrócone zostaną.

Warunki do tej licytacji, przejrzeć można codziennie w godzinach biurowych, wyjąwszy świąt, w Kancelarji Komisji Rządowej.

Do licytacji będą przypuszczone tylko osoby, trudniące się podobnego rodaju entrepryzą i posiadające konsens, lub jaki inny dowód poświadczony przez Magistrat miasta Warszawy i takowy dowód winien być dołączony do deklaracji.

Deklaracje opieczętowane o ile składane będą przed terminem do licytacji wyznaczonym, oddawane być winny w Kancelarji Komisji w godzinach biurowych, to jest od 9 z rana, do 3 z południa.

Deklaracje mają być pisane na papierze stemplowym ceny kop. 75, wyraźnie bez skrobań, poprawek, i przekreślań, podług poniżej zamieszczonego wzoru.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Dyrektora Kancelarji Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, z dnia podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się entreprzy wywózki nieczystości z kloak i dziedzińców Pałacu Komisji Rządowej, przez ciąg lat trzech, to jest: od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1865/6 r. do 19 (31) Grudnia 1868 r. za wynagrodzeniem rocznem po rsr. (wyraźnie literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym.

Kwit Kasy Głównej Królestwa, lub Banku Polskiego, na złożone vadjum w ilości rsr. 30 dołączam

Stałe moje zamieszkanie jest w N. przy ulicy N. pod Nr.

Pisałem w Warszawie dnia mca roku 1865.

(podpisać czytelnie imie i nazwisko)

Warszawa d. 8 (20 Października 1865 r.
Dyrektor Kancelarji Leontiew.

(N. D. 616·) *Przełożona Instytutu Aleksandryjsko-Maryjskiego Wychowania Panien w Warszawie.*

W dniu 26 Października (7 Listopada) r. b. o godzinie 2 po południu w Kancelarji Instytutu Aleksandryjsko-Maryjskiego, odbędzie się publiczna licytacja przez opieczętowane deklaracje, a następnie głośna na dostawę dla rzeczonego Instytutu nafty amerykańskiej funtów 6000 i oleju preperowanego do lamp wiader 300. Dostawa trwać ma od daty podpisania kontraktu do końca miesiąca Sierpnia r. p. 1866.

Warunki dostawy i wzór do deklaracji przejrzane być mogą w Kancelarji Instytutu codziennie wyjąwszy świąt uroczystych i niedziel w godzinach biurowych od godziny 9 do trzeciej

Warszawa d. 30 Wrześ. (12 Paździer.) 1865 r.
A. Słuczewska.

(*N. D. 6161*) *Naczelnik Powiatu Wieluńskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 2 (14) Listopada r. b. o godzinie 11-ej przed południem, odbywać się będzie w Biórze tutejszego Powiatu licytacja, przez opieczętowane deklaracje in plus na trzech letnie pro 1866/68 r. wydzierżawienie dochodu brukowego w mieście Wieluniu od sumy rsr. 1,118 rocznie.

Każdy przystępujący do licytacji, winien dołączyć do swej deklaracji kwit Kasy Skarbowej miejskiej, lub Banku Polskiego na depunowane w niej vadjum bądź gotowizną bądź papierami kredytowemi na kaucję przyjmowanemi w ilości rsr. 111 kop. 80, oraz świadectwo właściwej władzy policyjnej, co do swej zamożności i konduity, oraz pełnoletności, bez tych dowodów deklaracja za nieważną uważaną będzie.

Bliższa wiadomość o warunkach dzierżawy powziętą być może w biurze Naczelnika Powiatu Wieluńskiego w godzinach biurowych.

Deklaracje napisane być winny czytelnie, czysto i bez poprawek, lub skrobań na papierze stemplowym ceny kop. 15, podług wzoru poniżej zamieszczonego.

Wieluń d. 25 Wrześ. (7 paździer.) 1865 r.
w zast. Naczelnika Stechi.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Wieluńskiego z dnia 25 Września (7 Października) r. b. Nr. 26,072, składam niniejszą deklarację, iż obowiązuję się wziąść w trzech letnie, to jest: na rok 1866, 1867 i 1868 r. dzierżawę dochodu Kasy Ekonomicznej miasta Wielunia, brubowego za sumę roczną (wypisać liczbami i literami).poddając się wszystkim warunkom licytacyjnym.

Świadectwo mej zamożności i konduity, oraz kwit Kasy N. na złożone vadjum w kwocie rsr. N. dołączam, które w razie nieutrzymania się przy licytacji, sam odbiorę, lub odesłanie takowego pocztą do N. na mój koszt upraszam.

Pisałem w N. dnia N. miesiąca N. 1865 roku.

(podpisać imie i nazwisko)

Na kopercie pieczętowanej lakiem, domieścić należy: Deklaracja na dzierżawę dochodu Kasy Ekonomicznej miasta Wielunia, brukowego na lata: 1866, 1867 i 1868.

(N. D. 5994) *Magistrat Miasta Łowicza*

Z powodu nie dojścia do skutku w pierwszym terminie licytacji dla braku konkurentów, zatem podaje do publicznej wiadomości, że w d. 26 Października (7 Listopada) r. b. o godzinie 11 z rana w biurze Magistratu tutejszego, w obecności W. Naczelnika P tu lub jego Pomocnika, odbywać się będzie in plus licytacja, przez opieczętowane deklaracje na wydzierżawienie dochodu z Jarmarcznego i Targowego, do kasy miasta Łowicza należącego. Licytacja rozpocznie się od sumy rs 1,730, przez dotychczasowego dzierżawcę opłacanej. Stawający do licytacji dołączyć winien kwit na złożone vadjum w ilości rs. 173, który nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz powróconym będzie, otrzymującego zaś przybicie, zatrzymanym zostanie na pewność warunków licytacyjnych. Deklaracje pisane być mają na stemplu ceny kop. 15, czytelnie i bez poprawek, podług dołączającego się wzoru, inaczej bowiem pisane, lub po terminie bez kwitu kasowego składane, za nieważne uznane będą.

O innych warunkach przekonać się można w biurze Magistratu w godzinach służbowych z wyłączeniem świąt i dni galowych.

Łowicz d. 21 Wrześ. (3 Paździer.) 1865 r.
Prezydent, Hermann.

Wzór do Deklaracji.

Stosownie do ogłoszenia Magistratu miasta Łowicza, z dnia 21 Września (3 Października) r. b. Nr. 6936, podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się wziąść w dzierżawę dochód z Jarmarcznego i Targowego na lata 1866/68, za opłatę roczną (tu wypisać wyraźnie literami sumę zaofiarowaną) poddając się wszelkim warunkom i zastrzeżeniom do tej dzierżawy przywiązanym a mnie dostatecznie znanym. Kwit na złożone vadjum załączam. Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia miesiąca i roku NN.

(tu podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

(N. D. *6335*) *Magistrat miasta Gubernjalnego Lublina.*

Z powodu niedoszłej do skutku licytacji na trzech letnią dzierżawę miar i wag miejskich podaje do powszechnej wiadomości iż w dniu 2 (14) Listopada r. b. o godzinie 3 z południa, odbywać się będzie w biurze Magistratu miasta Lublina, licytacja przez opieczętowane deklaracje na wydzierżawienie dochodu kasy ekonomicznej miasta Lublina z miar i wag na lata 1866/8 od sumy rocznej rs. 695, każdy przeto mający chęć licytowania zgłosić się ma w terminie oznaczonym i podać deklaracje na ręce Sekretarza, wedle poniższego wzoru wraz z dołączeniem kwitu kasowego na złożone wadjum w kwocie rs. 70.

Deklaracje przyjmowane będą tylko do godziny wpół do trzeciej po południu w dniu licytacji, podane bowiem deklaracje po terminie i niepodług wzoru, tudzież pokreślone i bez kwitu kasowego na złożone vadjum przyjęte nie będą.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w biurze Magistratu każdodziennie z wyłączeniem świąt.

Wzór do deklaracji:

W skutek obwieszczenia Magistratu miasta Lublina w. d. 5 (17) Października r. b. Nr. 13,250 deklaruje niniejszym wziąść w dzierżawę dochód z wag i miar na lata 1866/8 za sumę rocznie (tu wypisać sumę literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, kwit kasy na złożone w niej vadjum w kwocie rs. 70 dołączam, który wrazie nie utrzymania się na licytacji sam odbiorę, stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia i miesiąca N. 1865 r. (podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

Prezydent, A. Dylewski.

(N. D. *6022*) *Magistrat Miasta Rzgowa.*

Z upoważnienia W-go Naczelnika Powiatu Piotrkowskiego z dnia 10 (22) Września r. b. Nr. 20,697. zawiadamia publiczność' że w dniu 27 Października (8 Listopada) r. b. o godzinie 3-ej z południa, odbywać się będzie w Kancelarji tutejszego Magistratu, pod prezydencją Starszego Pomocnika Naczelnika Powiatu, lub delegowanego urzędnika, głośna in plus licytacja na trzech letnie wydzierżawienie dochodu brukowego w tutejszym mieście własność kasy miejskiej stanowiącego. Licytacja zacznie się od dotychczasowej sumy rocznej dzierżawy rsr. 509 kop. 10. Vadjum zatem do licytacji złożyć należy rsr. 50 kop. 91, jako 1/10 część sumy dzierżawnej wyrównywającej, o innych zaś warunkach, każdego dnia prócz świąt w godzinach służbowych, w magistracie tutejszym wiadomość powziąść można.

Rzgów dnia 18 (30) Września 1865 r.
Burmistrz Gorecki.

N. D. 6303) *Хозяйственный Комитетъ.*

Въ Среду 13 (25) сего Октября имѣетъ быть продано съ аукціоннаго торга отъ 4 часовъ дня на дворѣ барака при улицѣ Бугай около Таможни, отъ Лейбъ Гвардіи Волынскаго полка разный лѣсъ временной постройки бывшаго лагеря, а также 32 хомута сошлеями и 32 уздечки бывшие въ употребленіи.

Г. Варшава 7 Октября 1865 года.
Председатель,
Полковникъ, Кутесовъ.

(N. D. *6276*) *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Sgo Łazarza*

Z powodu niezgłoszenia się licytantów w dniu 4 (16) Października r. b. i nie złożenia deklaracji na dostawę w r. 1865/6, kartofli dla Szpitala Ś-go Łazarza, około korcy 400, powtórna w tym celu licytacja przez opieczętowane deklaracje, naznacza się na dzień 14 (26) Października r. b. godzinę 4 z południa w Kancelarji Szpitala Ś-go Lazarza, gdzie i warunki licytacyjne od godziny 8 do 12 rano, i od 3 do 5 po południu, każdodzienie wyjmując niedzieli przejrzane, i wadjum w kwocie rsr. sto, na ręce nadzorcy złożone być może.

Warszawa d. 5 (17) Października 1865 r.
Opiekun Prezydujący,
Radca Kolegjalny F. Werner.

(N. D. 6344) *Rada Szczegółowa Domu Przytułku i Pracy*

Podaje do wiadomości powszechnej że w dniu 21 Października (2 Listopada) r. b. o godzinie 5 po południu, w Kancelarji Domu Przytułku i Pracy pod Nr. 3102 za rogatką Wolską, odbędzie się powtórna licytacja na dostawę żywności dla ludności tej w instytucie tym osadzonej w ciągu roku przyszłego.

Licytacja rozpocznie się in minus od kop. 7½, za jedną całodzienną porcję żywności miejscową taryfą przepisanej i każdy przeto mający chęć podjęcia się powyższej dostawy złożyć zechce w czasie i miejscu wyżej wskazanem deklaracją na papierze stemplowym właściwej ceny podług wzoru napisaną i dołączyć do niej kwit na przyjęte w Kasie Instytutowej, w gotowiźnie lub listach zastawnych vadjum rs. 300. Szczegółowe warunki oraz wzór do deklaracji przejrzane być mogą każdego dnia na miejscu.

Warszawa d. 8 (20) Października 1865 r.
Prezydujący, Hempel.

(N. D. 6328) *Rada Opiekuńcza Głównego Domu Schronienia ubogich i sierot Starozakonnych w Warszawie.*

Podaje do wiadomości publicznej, że w skutek niedojścia do skutku ogłoszonej na dzień dzisiejszy licytacji na dostawę żywności koszernej przez cały rok 1866 odbędzie się w sali posiedzeń powyższego Zakładu, w dniu 14 (26) b. m. i r. o godzinie 5-ej z południa powtórna licytacja.

Chcący się podjąć dostawy, złożą na godzinę przed rozpoczęciem się licytacji, opieczętowane deklaracje wraz z kaucją warunkami przepisaną.

Warunki licytacyjne, oraz wzór do deklaracji, są do przejrzenia w miejscowej kancelarji Instytutu, codziennie, wyjąwszy święta, w godzinach biurowych.

Warszawa d. 7 (19) Października 1865 r.
Zastępca Prezydującego, H. Nussbaum.

N. D. 6171) *Naczelnik Zakładów Górniczych Okręgu Wschodniego.*

W biurze Naczelnika Zakładów Górniczych Okręgu Wschodniego w Kielcach, dnia 27 Października (8 Listopada) 1865 r. o godzinie 3ej po południu, odbywać się będą w trzecim terminie od cen podwyższonych, licytacje in minus przez deklaracje opieczętowane, na papierze stemplowym ceny kop. 30 podług wzoru niżej zamieszczonego Naczelnikowi Okręgu przed terminem licytacji podać się mające, na dowozy materjałów w ciągu roku 1866 do Zakładów:

1. w Sielpi w wartości rs. 10,225 kop. 57¼.
2. w Michałowie w wartości rs. 3,074, kop. 5 dwie czwarte.
3. w Brodach w wartości rs. 2,497 kop. 64.
4. w Nietulisku w wartości rs. 4,861 kop. 31¼.

Składający deklaracje, obowiązani do tychże dołączyć kwity Kasy Rządowej na złożone vadjum i koszta ogłoszeń.

Do 1. licytacji vadjum rs. 1,022, koszta rs. dwadzieścia.

do 2. licytacji vadjum rs. 307, koszta rs sześć.

do 3. licytacji vadjum rs. 249, koszta rs. pięć.

do 4 licytacji vadjum rs. 486, koszta rs. dziewięć.

Vadjum składane być może gotowizną, albo w papiarach publicznych przez Rząd na kaucje przyjmowanych, koszta zaś ogłoszeń tylko gotowizną.

Włościanie gromadnie o powyższe dowozy ubiegać się chcący do deklaracji zamiast vadjum składać mogą świadectwa solidarnej odpowiedzialności według warunków licytacyjnych sporzadzone.

Warunki licytacyjne i ceny na praetium ustanowione, przeglądane być mogą w godzinach biurowych w wydziale Górnictwa w Warszawie i w Zarządzie Okręgu w Kielcach.

Wzór do deklaracji

W skutek ogłoszenia Naczelnika Zakładów Górniczych Okręgu Wschodniego z dnia 23 Września (5 Października) 1865 r. N. 8273 podąję niniejszą deklaracją, iż podejmuję się dowozów do (wymienić których) w roku 1866 z odstąpieniem od cen podanych do licytacji procentu (wypisać wysokość procentu liczbą i literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom zamieszczonym w warunkach licytacyjnych, przezemnie odczytanych i zrozumianych.

Kwity Kasowe na złożone vadjum i koszta ogłoszeń dołączam, które wrazie nieutrzymania się na licytacji sam odbiorę.

Stałemoje zamieszkanie jest w N, Pisałem w N. dnia N mca N 1865 r.

(podpisać nazwisko i imię.)

Deklaracje nie mogą być skrobane ani poprawione pod nieważnościa, powinny być lakiem zapieczętowane, a na wierzchu obejmować napis do której licytacji.

Kielce d. 23 Wrześ. (5 Paźdz.) 1865 r.
Łęcki.

(N. D. 6247) Podaje do powszechnej wiadomości, że prawnie zajęte dochody Nieruchomości Warszawskich, pod Nr. 1191*a* i 1191*b* narożnie przy ulicy Twardej i Pańskiej położonych, na rok jeden, poczynając od dnia 1 Stycznia n. s. 1866 r. do tegoż dnia i miesiąca 1867 r., przez publiczną licytację wydzierżawione będą.

Termin do odbycia tej licytacji, przedemną Komornikiem na gruncie tychże nieruchomości na dzień 26 Października (7 Listopada) 1865 r. godzinę 11 z rana oznaczam.

Licytacja zaczynać się będzie od sumy rs. 500.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą codziennie w Kancelarji mojej, w Warszawie przy ulicy Sto Jerskiej w domu pod Nr. 1776*a* utrzymywanej w godzinach po-południowych.

Warszawa d. 5 (17) Października 1865 r.
A. *Tymecki*, Komornik.

OBWIESZCZENIA PRYWATNE.

N. D. 6102)

Nakładem St. ARTZA Księgarza w Lublinie, wyszła książka do nabożeństwa, p. t.

NOWY WYBÓR MODŁÓW dla młodzieży Rzymsko-Katolickiego Kościoła, nowe wydanie, pomnożone modlitwami i innemi ćwiczeniami żywota Chrześciańskiego

Cena w oprawie w płótno angielskie z futeralikiem złp. 3 gr. 10

Cena w oprawie w płótno z złoconemi brzegami złp. 5.

Cena w oprawie w szafryn z złoconemi brzegami złp. 6.

Znajduje się do nabycia we wszystkich księgarniach w Warszawie i na prowincji. Skład Główny w Księgarni Michała Glücksberga przy ulicy Krakowskie-Przedmieście w domu W. Grodzickiego Nr 9 (411).

Książka ta ozdobna ładnym stalorytem, zaleca się starannem wydaniem i trwałą oprawą, cena zaś ile możności, jak najumiarkowańsza.

(N. D. 6202) **Wyczytawszy** w Numerze 227 i innych Dzienika Warszawskiego, jakoby obywatele ziemscy, zamierzający sprowadzać parobków z familjami, za pośrednictwem domu Zleceń w Warszawie pod firmą K. Puławski i Spółka egzystującego, składać mogli na ten cel zaliczenia w domu naszym, widzimy się w konieczności ogłosić, że doniesienie to zamieszczone było zupełnie bez naszej wiedzy, albowiem żadnego w tej mierze układu z powyższym domem Zleceń nie zawarliśmy, ani też zawrzeć nie mamy zamiaru zaliczenia przeto przez nas przyjmowane nie będą. A. Rawicz i Spółka. (16417)

(N. D. 5976)

GOTOWA BIELIZNA

MĘZKA I DAMSKA

w najnowszych fasonach z cienkich zagranicznych WEB i ręcznego szycia, poleca się Szanownej Publiczności,

Główny Skład Bielizny

Ulica Orla Nr. 800 dom W. Lipińskiego,

po cenach niepraktykowanych.

(5698.)

W drukarni Rządowej przy Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego. — Za pozwoleniem Cenzury.